



RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rok 10

Nr 1 (35) 2000

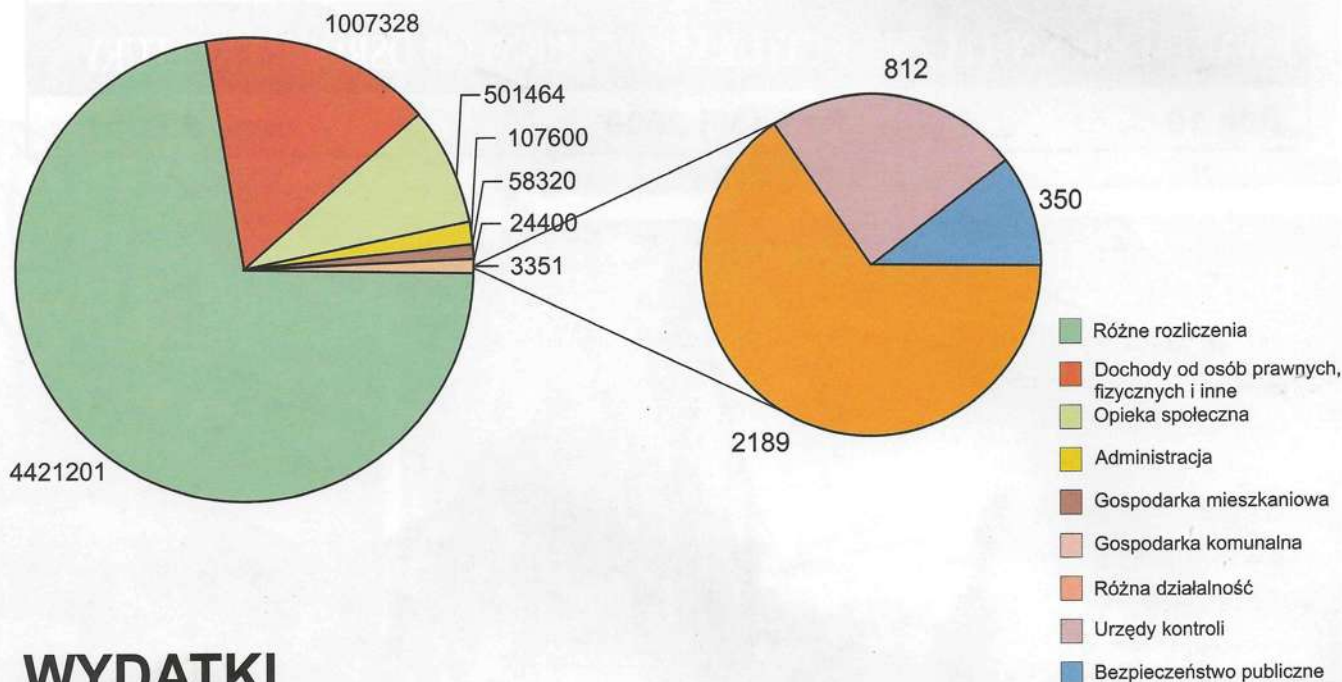
cena 2,50 zł



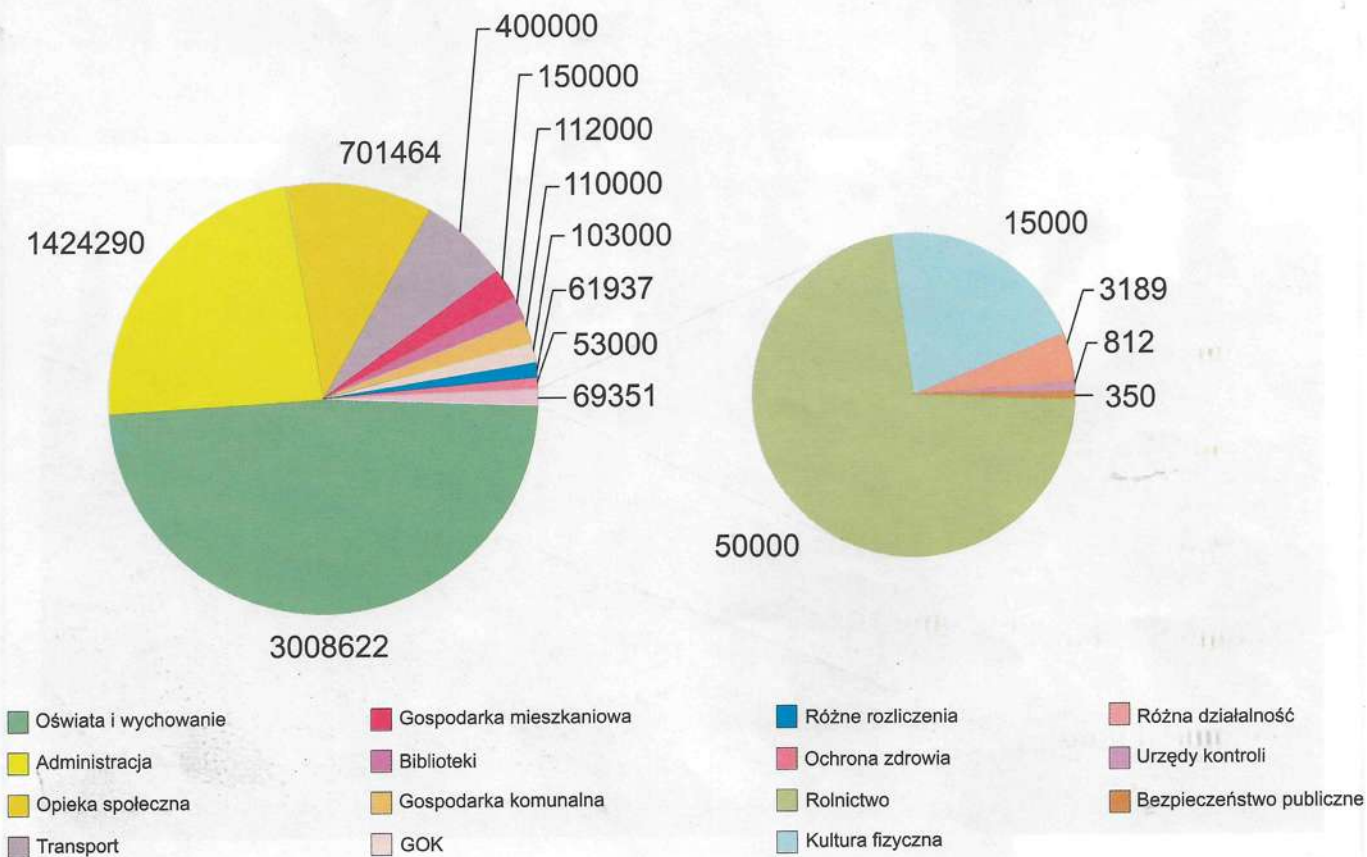
BUDŻET GMINY RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI 2000r.

- 6193664 zł -

DOCHODY



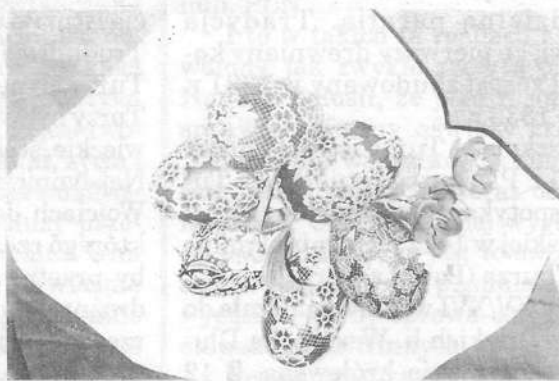
WYDATKI



Życzymy Państwu radosnych Świąt Wielkanocnych, udanego wypoczynku i najpiękniejszych pisanek na świątecznym stole.



Redakcja



Konkurs

Gminny Ośrodek Kultury w Rzepienniku Strzyżewskim z/s w Rzepienniku Suchym zaprasza do udziału w konkursie na pisanek ludową i plastykę obrzędową związaną z okresem Wielkanocy.

Przedmiotem konkursu są:

- pisanki zdobione różnymi technikami, w szczególności organizatorom zależy na tradycyjnych sposobach zdobienia:
- malowanie w wywarze z kory, cebuli itp.
- skrobanie wzorów
- plastykę obrzędową:
- maski, gaiki, wyroby z ciasta itp.
- oraz wszelkie przejawy plastyki obrzędowej związane z naszym terenem, a powstające w okresie Wielkanocy.

Każdy uczestnik może przedłożyć dowolną ilość pisanek i eksponatów.

Prace oceniane będą w dwóch kategoriach:

- I grupa - dorośli
- II grupa - dzieci

Pisanki i eksponaty należy dostarczyć do dnia 13 kwietnia br. do Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepienniku Suchym.

Uwagi!

Do eksponatów należy dołączyć dokładny adres wykonawcy. Rozstrzygnięcie konkursu w GOK w Rzepienniku nastąpi 14 kwietnia i będzie połączone z otwarciem wystawy pokonkursowej o godz. 14.00.

Najlepsze prace wezmą udział w konkursie 14 i 15 kwietnia br. w Muzeum Okręgowym w Tarnowie.

Sonet na Dzień Matki

*W cieniach deszczu słońce ukryte
Kąpie się w sobotę pod wieczór
I ptaki gwizdzą w prysznicu
Za oknem; zastony spuszczone.*

*W pokoju na kocu brązowym
Tym, co podałaś na drogę,
Leżą koperty i znaczki
W kolorach i datach zmieszane.*

*Słowa, co to niby puste.
Przywiązanie, co to niby trwa.
Tęsknota, co to niby nie pamięta.*

*Do Ciebie, Mamo, do Domu,
Do troski darmowej i szczerzej,
Do czasu, który mi dałaś, Kochana.*

Hamilton, 8 maja 1999 r.

Mariusz Mika

Turza zaprasza

Wieś położona na wysokości 388-400 m n.p.m. z licznymi przysiółkami: Brzezie, Folwark, Góry, Górka, Młynek, Pańskie Pola, Sołtysowo, Zalesie, Załęże, Zapotok oraz obiekty fizjograficzne: Brzezie (las, pola), Pańskie Pola (pola), Pa-

sterniki (pola), Rzeczką w Górach (potok), w Łązku (łąka, las), Załęże (pola).

Pierwsze wzmianki o istnieniu Turzy pochodzą z 1288 r. Była osadą leżącą w dobrach klasztoru tynieckiego i jego własnością pozostała do



Kościół parafialny w Turzy

XV w. W połowie XIV w. była samodzielna parafia. Tradycja mówi, że pierwszy drewniany kościół został zbudowany w 1331 r. (lub 1333 r.)

Szkoła w Turzy istniała przed 1595 r. Pierwszego studenta z Turzy spotykamy na Akademii Krakowskiej w 1412 r. Był nim Paulus de Thurza (Paweł z Turzy).

W XV/XVI w. Turza należała do dóbr Turskich h. Warnia. Za Długosza była wsią królewską. Z 12 łanów kmiecych dawano biskupowi krakowskiemu zamiast dziesięciny po fertonie z łanu, natomiast sołtys ze swego dziewięćlanowego uposażenia dawał dziesięcinę proboszczowi z Turzy wartości 17 grzywien. Pierwszym znanym ze źródeł proboszczem był Jakub „pleban z Turzy”, który w 1441 r. apelował do Soboru w Bazylei.

Mieszkańcy Turzy oprócz rolnictwa trudnili się rzemiosłem.

Jeszcze na początku naszego stulecia istniało 6 warsztatów tkackich. Trudnili się kowalstwem. Kowale z Turzy słynęli z wyrobu sierpów. W Turzy były warsztaty szewskie, krawieckie, stolarskie i kamieniarskie. Najsłynniejszym kamieniarzem był Wojciech Jędrusiak (1860-1907), którego rzeźby pełne i płaskorzeźby przetrwały do dzisiaj w przydrożnych kapliczkach i na cmentarzach okolicznych parafii. W Turzy urodził się i spędził dzieciństwo Antoni Kurzawa (1842-1898), syn wiejskiej żebraczki, który dzięki pomocy Bolesława Weryny-Darowskiego studiował w Krakowie i za granicami Galicji, uznany przez krytyków za jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy polskich XIX w.

Pod koniec XIX w. Turza zasłynęła z nowoczesnie prowadzonych sadów, a chłopci należeli do pionierów w tych okolicach stosując nawożenie sztuczne. Propagatorem

sadownictwa był nauczyciel Leon Niemiec, a później ks. proboszcz Adolf Majewicz. Na początku naszego stulecia chłopcy założyli kasę spółdzielczą, kółko rolnicze, własny sklep. Po wojnie Turzanie zasłynęli z produkcji cegły, dzięki czemu znacznie wcześniej niż w innych wsiach stanęły tu murowane domy.

Mieszkańcy znani są z szeregu społecznych przedsięwzięć, dzięki którym zmieniło się oblicze tej wsi. Wiele wysiłku włożyli w budowę budynku szkolnego, który dzisiaj posiada pełno wymiarową salę gimnastyczną oraz basen kąpielowy. We wsi został wzniesiony dom ludowy, plebania, przebudowane drogi do przysiółków.

Świadcami przeszłości są kościół, kapliczki i figury przydrożne.

Cz. Dutka

(z przewodnika po Gminie Rzepiennik)

A dzieciom dalej pod górkę...

Stara chińska mądrość powiada, że ludzie potykają się nie o wysokie góry, ale o kretowiska. Jeśli zatem z tego punktu widzenia spojrzeć na realizowaną w Polsce reformę oświaty, to można obecnie powiedzieć, że owymi wysokimi górami była jej generalna koncepcja, w tym i nowy układ sieci szkolnej. Te góry, nie przewracając się na nich, zdołało przeskoczyć kierowane przez p. M. Handkego Ministerstwo Edukacji Narodowej. Dzisiaj natomiast na plan pierwszy wysunęły się „oświatowe kretowiska”, czyli praktyczne wprowadzenie w życie resortowych pomysłów i to o nie potykają się teraz samorządy gmin, dzieci i ich rodzice.

W lokalnych dodatkach prasy wszelkiej proveniencji, a także w innych publikatorach ostatnio wręcz aż roi się od opisów czasem nawet dramatycznych konfliktów, jakie mają miejsce w wielu sołectwach. Przedmiotem owych konfliktów są zamiary likwidacji lub obniżenia stopnia organizacyjnego istniejących do dzisiaj szkół. Powoduje to nawet - jak donosi prasa - pomysły referendum w sprawie odwołania

rad gminnych, dramatyczne w swej wymowie sprzeciw rodziców, albo też okupację budynków szkolnych lub urzędów gmin.

Na ten daleki od sielanki stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn, ale chyba najważniejszą z nich jest otrzymanie przez samorządy decyzji o wysokości tegorocznej subwencji oświatowej. Otóż przyznana subwencja praktycznie w każdym przypadku jest znacznie niższa od wstępnej informacji o jej wysokości, jaką zgodnie z prawem samorządy otrzymały późną jesienią ubiegłego roku. Tę zapowiedź samorządy potraktowały jako wiarygodny wskaźnik i stąd preliminowane w niej środki włączyły do uchwalonych przed końcem roku budżetów. Po otrzymaniu wspomnianej wyżej decyzji okazało się jednak, że uchwały budżetowe wymagają nowelizacji, gdyż środków będzie mniej, co nie umożliwi finansowanie oświaty gminnej na dotychczasowym poziomie. Jedynie tytułem przykładu podam, że samorząd Dąbrowy Tarnowskiej wyliczył, iż w grudniu powinien zamknąć wszystkie szkoły,

ponieważ nie będzie posiadał środków na ich utrzymanie. Podobna sytuacja ma miejsce w gminie Wietrzychowice i w wielu innych.

Korektę subwencji w dół spowodowało przyjęcie zmienionego sposobu jej naliczania, w którym decydujące znaczenie posiada liczba uczniów, a tych - jak wiadomo - jest coraz mniej. W służbie zdrowia obowiązuje ponoć zasada, że pieniądze idą za pacjentem, a ten sam mechanizm - „pieniądze idą za uczniem” - wprowadzono i do oświaty. Wiadomo jednak, że uczeń uczniowi jest nierówny i, co trzeba przyznać, twórcy algorytmicznego naliczania subwencji zdają się rozumieć. Stąd też wprowadzono różne dodatkowe elementy do subwencyjnego równania, co w zamyśle ma rekompensować oczywistą nierówność przeliczeniowego ucznia na wsi i w mieście. Ta okoliczność powoduje, że relatywnie na ucznia ze szkoły wiejskiej przyjęto wyższą kwotę, ale to i tak nie odpowiada rzeczywistym kosztom kształcenia w przeliczeniu na jednego ucznia. Ten wskaźnik nie uwzględnia bowiem w pełni specyfiki szkolnej w gminach, co wymu-

sza na samorządach wspomnianą wyżej konfliktogenną korektę istniejącej sieci szkolnej.

Podnosząc ten wątek mam oczywiście świadomość, iż sytuacja demograficzna niejako z natury rzeczy powoduje konieczność korekty sieci szkolnej. Nie jest to zresztą żadna nowość, gdyż sieć szkolna na wsi zawsze cechowała się znaczną płynnością. Nigdy jednak w praktyce nie mieliśmy do czynienia z tak skrajnie zekonomizowanym podejściem do oświaty w ogóle, w tym zwłaszcza do edukacji na wsi. Ta optyka powoduje, że w warstwie słowno-propagandowej, w czym zresztą celuje p. M. Handke, aż roi się od deklaracji podkreślających kulturotwórczą rolę małej szkoły wiejskiej, powtarza się gromko tezy, że celem reformy jest przybliżenie dziecku wiejskiemu szkoły natomiast w praktyce jednym naprawdę liczącym się czynnikiem jest „finansowa” wartość ucznia.

To właśnie takie podejście do problemu edukacji wywołuje bunt rodziców, swoistą bezradność wielu samorządów oraz nagłośnie w mediach konflikty o szkoły. Decydujący bowiem de facto o wszystkim liberałowie żadną miarą nie chcą przyjąć do wiadomości tego oczywistego faktu, że jedynym człowiekiem, który w Polsce dorobił się na dzieciach był... Jan Brzechwa, natomiast cała reszta musi do nich dokładać.

Wprowadzony w życie nowy sposób naliczania należnej gminom subwencji, sprowadzając wszystko do jednostkowego ucznia - nie uwzględnia tak istotnego składnika kosztów kształcenia, jakim jest poziom wykształcenia i staż pracy nauczycieli. Stąd zetknąłem się już z poglądem, że z tego punktu widzenia dla finansującego szkoły samorządu, właśnie ze względu na koszty, najbardziej opłacałoby się zatrudnić nauczycieli ulokowanych na samym dole resortowej tabeli płac. To jednak oczywisty absurd, gdyż przy takim założeniu między bajki trzeba włożyć dętą gadaninę o wyrównaniu szans i podnoszeniu poziomu kształcenia dzieci wiejskich. Taka jest jednak logika wynikająca ze skrajnej ekonomizacji szkolnictwa w ogóle, w tym zwłaszcza edukacji na wsi.

Inaczej rzecz ujmując aż prosi się powiedzieć, że doświadczana przez samorządy i rodziców ekonomizacja oświaty wręcz rażąco kłóci się z szerzej rozumianą polityką społeczną. Wszak jej istotą jest tworzenie warunków do nauki, życia i pracy jak najbliżej miejsca zamieszkania. Temu przecież służy przemyślana polityka regionalna Unii Europejskiej, która na te właśnie cele przeznaczają wręcz gigantyczne środki. Tymczasem okazuje się, że my, przygotowując się do wejścia do UE, w praktyce deregionalizujemy politykę społeczną.

Wymuszane centralne zjawisko koncentracji uczniów napotyka również na niesprawny system dowożenia (w byłym woj. tarnowskim na 48 gmin tylko jedna otrzymała osławiony gimbus), a ponadto pojawiło się paradoksalne zjawisko nadmiaru i braku izb lekcyjnych. Poczynając od 1990 r. samorządy zdobyły się bowiem na wręcz gigantyczny wysiłek inwestycyjny w świecie, a jego miarą niech będzie chociażby taki fakt, że tylko w latach 1994-1997 w b. woj. tarnowskim oddano do użytku 78 nowych lub rozbudowanych szkół. Dzięki temu oświata wzbogaciła się około 450 izb lekcyjnych, w tym 35 sal gimnastycznych, że już o innych pomieszczeniach nie wspomnę. Rzecz jednak w tym, że owe inwestycje opierały się na założeniu, iż w dającej się przewidzieć przyszłości podstawą wykształcenia ogółu Polaków będzie szkoła z klasami I - VIII. Wprowadzony nowy ustrój szkolny powoduje, że te budowane tak dużym wysiłkiem szkoły są teraz za duże, natomiast trzeba budować lub rozbudowywać gimnazja. Najbardziej symptomatyczny jest tu przykład gminy Wierzchosławice i Rzepiennik Strzyżewski.

Obowiązek budowy nowych obiektów spada głównie na samorządy, które jednak z powodu konieczności dokładania do bieżącego utrzymywania szkół nie mają środków na inwestycje, a państwo z gołą śladowo partycypuje w kosztach inwestycji oświatowych. Ze znanych mi danych wynika bowiem, że w woj. małopolskim na wspieranie gminnych i powiatowych budów oświatowych wojewoda ma do dyspozycji w 2000 r. około 8 mln. zł., a w 1997 r. tylko w b. woj. tarnow-

skim wydano na ten cel prawie 11 mln. PLN.

I to w takich to realiach zadowolony, jak zwykle zresztą p. M. Handke ogłosił, że jego resort w sprawie reformy oświaty zrobił praktycznie wszystko, natomiast cała reszta zależy już teraz od samorządu. Coraz bardziej wygląda mi jednak na to, że jest to swoista asekuracja ze strony p. ministra na wypadek, gdyby sprawa osiągnęła etap szukania winnych.

Reasumując zawarte w niniejszym tekście uwagi można dzisiaj powiedzieć tak: Pan minister M. Handke i jego resort w stosunkowo dobrej kondycji pokonali wysokie góry reformy oświaty, natomiast prawie 1000 wsi i kilkaset samorządów gminnych przewraca się na „oświatowych kretowiskach”.

A co z dziećmi? - zapyta ktoś dociekliwy. A dzieciom dalej pod górkę...

Wiesław Woda
Poseł na Sejm RP



19 marca 2000 roku w remizie OSP w Rzepienniku Strzyżewskim odbyło się spotkanie mieszkańców gminy z posłem Wiesławem Wodą. Zorganizował je gminny PSL z prezesem Eugeniuszem Niemcem z Rzepiennika Suchego na czele.

Na spotkaniu, które zgromadziło głównie rolników omawiane były sprawy bezpośrednio ich dotyczące, także wszystkie cztery reformy. Część swojego wystąpienia prezes Małopolskiego PSL Wiesław Woda (bo taką funkcję też pełni) poświęcił kwestii wstąpienia Polski do Unii Europejskiej.



FRANCISZEK MARTYKA „WINCENTY”

Urodzony 21 lipca 1896 r. w Rzepienniku Strzyżewskim, działacz społeczny. Od 1927 r. Sekretarz Powiatowego Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” w Gorlicach. Bliski współpracownik Wincentego Witosa.

29 czerwca 1930 roku przewodniczył delegacji polskiej na Kongresie Centrolewu w Krakowie. Po zjednoczeniu ruchu ludowego aż do wybuchu wojny pełnił funkcję prezesa Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego,

był rzecznikiem bliskiej współpracy z organizacjami robotniczymi. Za swą działalność w ruchu ludowym był aresztowany i więziony. Był jednak niezłomnym ludowcem.

Gdy przyszła wojna i okupacja również nieugięcie stanął w obronie niepodległości kraju. W marcu 1940 roku objął kierownictwo polityczne organizacji Ruchu Oporu Chłopskiego (ROCH) w powiecie gorlickim, nawiązując kontakty z Komendantem Oddziału ZWZ w Gorlicach „Kąt-

skim” (rtm. Waldeckim) i przywódcą PPS Józefem Michalusem.

Stworzył pierwszą siatkę konspiracyjną ludowców w terenie. Na skutek zdrady został aresztowany przez gestapo 21.IX.1942 r. i osadzony w więzieniu w Jaśle, gdzie pomimo tortur pozostał nieugięty. Wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zginął w nieznanych okolicznościach.

Władysław Boczoń

Jacek Boczoń

„Żołnierze” wyd. 1998 r.

Plan pracy Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski na 2000 rok

Marzec

1. Uchwalenie planu pracy Rady Gminy na 2000 r.
2. Uchwalenie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2000.
3. Podjęcie uchwały w sprawie znakowania zwierząt.
4. Informacja o stanie bezpieczeństwa publicznego na terenie gminy reformie struktur policyjnych.

Kwiecień

1. Przyjęcie sprawozdania Zarządu Gminy z wykonania budżetu gminy za 1999 rok.

2. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 1999 rok.
3. Informacja o funkcjonowaniu służby zdrowia.

Maj/czerwiec

1. Informacja o funkcjonowaniu reformy oświaty.
2. Informacja o pracy placówek kultury na terenie gminy.
3. Dokonanie zmian regulaminu organizacyjnego Urzędu Gminy Rzepiennik Strzyżewski
4. Informacja i stanie i remontach dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkiej.

Sierpień/wrzesień

1. Informacja o realizacji budżetu gminy za 1 półrocze 2000 roku.
2. Uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Październik

1. Ocena stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego.
2. Informacja o działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Grudzień

1. Uchwalenie stawek podatków i opłat lokalnych na 2001 r.
2. Uchwalenie budżetu gminy na 2001 rok.

Z prac Rady

*

Za wystawienie świadectwa pochodzenia zwierząt od konia, krowy, cielęcia, świni, kozy, owcy itp. rolnik płacić będzie 1 zł, zaś za świadectwo zbiorcze np. prosięta o wadze do 30 kg - 3 zł.

*

Oplata za obowiązkowe znakowanie zwierząt o wadze powyżej 30 kg np. koni, bydła, cieląt, owiec, kóz i świń wynosi 3 zł od sztuki, za znakowanie prosiąt o wadze do 30 kg 1 zł od sztuki.

*

W ramach reorganizacji policji zaproponowano utworzenie w Tuchowie dużego komisariatu policji

obejmującego swym zasięgiem gminy: Ciężkowice, Gromnik, Ryglice i Rzepiennik.

Wiązałoby się to z likwidacją Komisariatu Policji w Rzepienniku Strzyżewskim i nie tylko.

Rada Gminy Rzepiennik Strzyżewski zdecydowanie sprzeciwiła się likwidacji Komisariatu w naszej gminie.

Wodociągi

Trwa budowa pierwszego etapu magistrali wodociągowej Lubaszowa w kierunku gminy Rzepiennik Strzyżewski. Budowę współfinansuje gmina Tuchów. Ze względu na brak pieniędzy nie wiadomo kiedy rozpocznie się drugi etap budowy.

Obiecanki cacanki

Spotkanie dotyczące drugiej tury telefonizacji wsi Rzepiennik Suchy odbyło się 7 marca br. w sali miejscowego ośrodka kultury. Przedstawiciel Telekomunikacji Polskiej S.A. z Tarnowa poinformował zainteresowanych o kosztach, planowanym terminie uruchomienia centrali telefonicznej w Rzepienniku Suchym i podłączenia nowych abonentów z Suchego, Sitnicy i Różnowic.

Koszt podłączenia jednego telefonu wyniesie 561,20 zł. Zostaną zrealizowane wszystkie wnioski o zainstalowanie nowych telefonów. Dotychczas z Rzepiennika Suchego zgłosiło się 50 chętnych, z Sitnicy 14, a z Różnowic 6 osób.

Centrala telefoniczna zostanie zainstalowana pod koniec pierwszego półrocza, abonenci zaś będą podłączani w II półroczu 2000 roku obiecywał przedstawiciel tarnowskiej TP S.A.

Podobne obietnice przedstawiciele tej instytucji składali równo tok temu.



Na zdjęciu z marca 1999 r. szczęśliwi mieszkańcy Suchego wiejszczyzny, że nie są to obietnice gołosłowne podpisali listę chętnych.

Sami sobie

Nasze szkoły jak wszędzie z resztą borykają się z problemami finansowymi, jak chociażby brak środków na doposażenie szkół, czy też na wymianę zużytego sprzętu. Można temu zaradzić i chociażby trochę pomóc - do takiego wniosku doszli rodzice wraz z dyrektorem szkoły w Turzy. W lutym zorganizowano bal karnawałowy z którego dochód przeznaczono na salę komputerową w swojej szkole.

To bardzo cenna inicjatywa - gospodarze placówki oświatowej nie boją się, nie stoją z założonymi rękami i nie czekają jak im ktoś da. Sami próbują sobie pomóc... Czy uda się im stworzyć salę komputerową?...



Technologia uprawy truskawki cz. II

Wirusy

Wirus zazielenienia płatków powoduje brak zawiązków owocowych. Ponadto występuje wirus zwany żółtaczka czerwcową.

Ochrona chemiczna przed chwastami

Herbicydy należy stosować bardzo ostrożnie ponieważ zbyt duże dawki mogą zahamować wzrost roślin.

Preparaty polecane do odchwaszczania.

Betanal Progress w ilości 1,5 l/ha, 3-krotnie co ok. 10 dni.

Betanal można stosować w mieszance z Venzarem (Venzar w ilości 0,5-1 kg/ha,

Venzar dodajemy do dwóch ostatnich zabiegów.

Nie poleca się stosowania Gesatopu gdyż długo zalega w glebie i po obfitych opadach może być fitotoksyczny.

Ponadto można stosować Goltix 70 WP w ilości 2-3 kg/ha lub Fusilade super 2-4 l/ha + Lontrel 0,35-0,4 l/ha.

Choroby

Ochronę chemiczną przed chorobami rozpoczynamy w maju i kontynuujemy do końca sezonu.

Biała plamistość liści

Objawem tej choroby są pojedyncze białoszare plamy z brudną obwódką widoczne na starszych liściach. Terminy i zalecane do ochrony preparaty pokrywają się z programem ochrony sadzonek truskawek przed mączniakiem prawdziwym.

Mącznik prawdziwy truskawki

Objawy choroby widoczne są w postaci białego mączystego nalotu, najczę-

ściej występującego na dolnej stronie liści, których brzegi charakterystycznie zawiązują się ku górze.

Ochronę należy rozpocząć bezpośrednio po pojawieniu się objawów chorobowych, Wykonanie 4-6 opryskiwań (co 10-14 dni) w sezonie z reguły chroni sadzonki przed mączniakiem. Zabiegi ochrony należy przeprowadzać także w lata suche. Mączniaki prawdziwe nie potrzebują bowiem do kiełkowania zarodników obecności wody, odmiennie niż większość grzybów. W rejonach o większej wilgotności powietrza (np. podgórskich) trzeba wykonać więcej zabiegów skracając odstęp między nimi do 7-10 dni. Choroba ta najczęściej występuje u odmiany Elsanta.

Zalecane preparaty zwalczające oba patogeny to: Punch 400 EC i Topsin M. Każdy z tych środków należy stosować jeden raz w sezonie.

Szara pleśń

Grzyb ten poraża wszystkie nadziemne części roślin. Objawem jest brunatnienie i zamieranie porażonych części roślin. Zwalczanie polega na trzykrotnym oprysku w następujących terminach: na początku, w czasie i pod koniec kwitnienia. Polecany fungicydami są: Euparen 50 WP 5 kg/ha, Sumilex 500 SC 1,5-2,5 l/ha i zgodnie z programem ochrony.

Pozostałe preparaty, ich stosowanie winno być zgodne z zaleceniami.

Szkodniki

Roztocz - jego działanie popularnie nazywane jest wyradzaniem się ro-



Preparat	Dawka w kg (1) ha	Zwalczane choroby		Terminy zabiegów
		mącznik prawdziwy	biała plamistość liści	
Afugan 30 EC	1	+	-	4-6 zabiegów co 10-14 dni od momentu pojawienia się objawów mączniaka na sadzonkach (w lata sprzyjające występowaniu chorób - 6-8 zabiegów co 7-10 dni)
Nimrod 25 EC	2,5	+	-	
Punch 400 EC	0,225	+	+	
Siarkol Extra	7,5-10,5	+	-	
Topsin M 70 WP	3	+	+	

+ preparat zwalcza chorobę,
- preparat nie zwalcza choroby

ślin. Osobniki dorosłe i larwy wysysają soki komórkowe z najmłodszych, zwiniętych jeszcze liści. W wyniku uszkodzenia osłabiony jest wzrost i wykształcenie się liści. Na uszkodzonych roślinach liście są mniejsze niż na zdrowych, mają krótsze ogonki liściowe oraz są przebarwione i pomarszczone. Owoce uszkodzonych roślin są mniejsze, często nie dojrzewają lecz pozostają drobne, zielonkawe i twarde, bez wartości handlowej.

Zwalczanie roztoczy polega na stosowaniu zapobiegawczo Thiodanu 350 EC 2-2,5 l/ha co najmniej dwukrotnie co 8-10 dni lub Mitacu 200 EC 3 l/ha. Pozostałe preparaty zalecane: Thionex 350 EC 2,2,5 l/ha, Sanmite 20 WP, 2,25 l/ha. Bardzo istotne jest pokrycie cieczą najmłodszych rozwijających się liści.

Sadzonki „frigo” są to sadzonki truskawek kopane w okresie spoczynku zimowego (XI-XII) i przetrzymywane

przez co najmniej 3-4 tygodnie w chłodni w temp. -2°C. Wykorzystuje się w tym przypadku ważną cechę biologiczną truskawek, która pozwalała jej kwitnąć po okresie 4 tygodni po posadzeniu roślin będących w stanie spoczynku zimowego czyli przechowywanych w chłodni. Zbiory owoców uzyskujemy po 7-8 tygodniach od posadzenia.

J. Wróbel

Początki softysowania



Jan Malinowski - od marca 1999 r. softys wsi Olszyny. Ma 44 lata. Żonaty (żona Krystyna Smoszna z Turzy). Jest ojcem czworga dzieci: Barbara lat 18,

Marcin 16, Łukasz 14 i Anna 10.

- *Panie softysie, proszę opowiedzieć o sobie, swojej pracy Czytelnikom Rzepiennika Wczoraj i Dziś.*

- *Za wcześniej na wywiady, zbyt krótko jestem softysem, nic jeszcze nie zrobiłem, nie mam znaczących osiągnięć i nie mam się czym pochwalić. Porozmawiamy za parę lat, pod koniec kadencji...*

- *Skoro nie chce pan porozmawiać o softysowaniu, porozmawiamy np. o rolnictwie. Sądzę, że jest to temat panu równie bliski i dobrze znany.*

- *Nie inaczej. Jestem rolnikiem nie z konieczności, a z zamiłowania. Mam 7 ha gospodarstwo rodzinne. Lubię pracę w obejściu, ale jeszcze bardziej w polu.*

- *Coraz częściej i głośniejsz mówi się w mediach o nieopłacalności produkcji rolnej, a co na ten temat mówią rolnicy, z którymi spotyka się pana na co dzień?*

- *Nastroje wśród rolników są bardzo kiepskie, zwłaszcza teraz kiedy nasza wieś, pewnie podobnie jak inne, bardzo ubożeje i na dokładkę „wisi nad nami bicz” w postaci Unii Europejskiej, do której wejście okupić mają polscy rolnicy. Jeszcze parę lat temu można było na ten temat porozmawiać. Dziś każdy macha tylko ręką. Rolnicy nie*

chcą w ogóle zabierać głosu, nie widząc dla siebie żadnych szans na lepsze życie.

- *A jaki jest pański stosunek dośnośnie przygotowań Polski przed wejściem do Unii Europejskiej?*

- *Rolnictwo w naszej wsi, regionie, jak i całym kraju wymaga modernizacji, bez względu na to czy Polska ostatecznie wejdzie do UE czy nie. Problem jest w tym, że gospodarstwa rolne nie są w stanie finansować swojego rozwoju, dotyczy to zwłaszcza naszego regionu, gdzie one bardzo małe. Szansę dla naszych rolników, a więc i dla siebie widzę w organizowaniu grup producenckich np. w produkcji zdrowej żywności metodami ekologicznymi. Koniecznym zdaje się tworzenie agend, miejsc pracy na wsi: przetwórstwo, usługi. Tylko kto ma to zdołać, skoro rolnik nie ma kapitału i nie sprosta wymaganiom i warunkom jakie przed nim się stawia.*

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest za to odpowiedzialna, to należy do jej zadań, ale ona działa głównie na terenach byłych PGR-ów, a nie u nas. Zostaje nam tylko Izba Rolnicza, a w perspektywie, moim zdaniem tylko grupy producenckie...

- *Nie jest to zbyt optymistyczna perspektywa...*

- *Na dzień dzisiejszy raczej nie...*

- *A ja słyszałam, że jest pan urodzonym optymistą?*

- *Tak twierdzi moja żona ... i chyba ma rację.*

- *Czy jest to najważniejsza cecha urzędującego softysa?*

- *Nie sądzę, choć niewątpliwie przydaje się. Najważniejszym wydaje mi się, żeby softys był otwartym na potrzeby innych ludzi.*

- *Dlaczego został pan softysem?*

Koledzy namawiali mnie już parę lat temu, ale wówczas nie zdecydowałem się ponieważ poza gospodarstwem pracowałem jeszcze w gorlickiej fabryce maszyn „Glinik”. Ale kiedy w 1998 zaprzestałem pracę zawodowej, a oni ponowili propozycję, przemyślałem sprawę. Zostawało mi sporo wolnego czasu i stwierdziłem, że jestem w stanie podjąć tym obowiązkiem. Sąsiedzi, koledzy zadbali o to, bym miał szansę na wygranie wyborów i tak zostałem wiejskim funkcjonariuszem, który powinien wszystkiego wysłuchać i na wszystko znaleźć radę. Każdy z nas chce żeby coś zrobić, żeby żyło się nam lepiej, wygodniej, przyjemniej. Nie wszystko jednak da się zrobić i to jest najbardziej „wkurzające”.

Sen z powiek spędza w chwili obecnej sala sportowa gimnazjum, boisko, brak parkingu koło szkoły (tam jest naprawdę bardzo niebezpiecznie) dzięki wysypiska śmieci (zwłaszcza teraz na wiosnę, kiedy topniejący śnieg odkrył „co nieco”), brak estetyki wsi. Wszystko jest pilne.

- *Co lubi pan robić w czasie wolnym, ma pan jakieś „hobby”?*

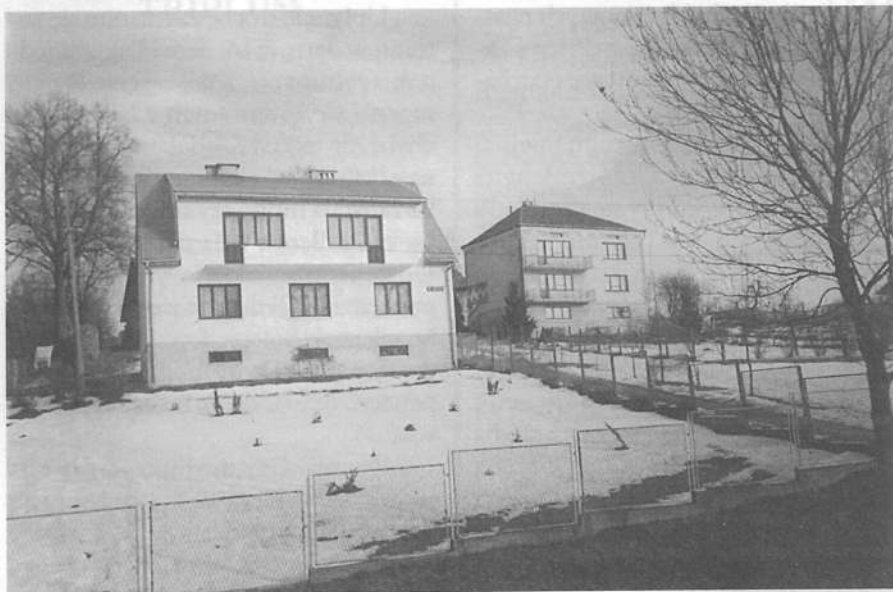
- *Zawsze interesowałem się sportem, głównie piłką nożną. Z zainteresowaniem oglądałem telewizyjne relacje sportowe, ale sam nie uprawiam sportu. Brak czasu.*

- *To niezupełnie zgodne z prawdą. Wiem, że czasem kopie pan piłkę z synami?*

- *Zdarza się, ale niestety zbyt rzadko.*

- *Jakim sprawom poświęca pan najwięcej czasu?*

- *Ostatnio to chyba drogi dojazdu, ale zazwyczaj to warunkom życia najbiedniejszych mieszkańców*



- Jakimi zasadami kieruje się pan w życiu?

Bardzo lubię estetykę i poważnie traktuję swoje obowiązki.

- Czym zyskuje się pańskie zaufanie?

- Prawdomównością i dotrzymywaniem raz danego słowa, co się zresztą ze sobą wiąże.

- Jakie cechy innych denerwują pana najbardziej?

- Kłamstwo, wywyższanie się - takie - „wszystko wiem”.

- Jakich tematów nie poruszyłby pan na forum zebrania wiejskiego?

- Sądzę, że każdy temat można poruszać na takim zebraniu. Problem polega ma tym, że na zebraniach mało ludzi zabiera głos. Wciąż przewijają się te same tematy - drogi, szkoła...

Dopiero po zebraniu są dyskusje, a przecież można inaczej. Wiele spraw można przedyskutować wspólnie i wypracować jakieś sensowne rozwiązanie.

- Czy wstydził się pan za kogoś?

- Za krótko jestem sołtysem. Zdarzyło się czasem, że czułem się niezręcznie, ale wstydzić się? Nie, nie... nie zdarzyło mi się.

- Czy wywiązuje się pan ze swoich zobowiązań?

- Mam nadzieję...

- A czy potrafi się Pan przyznać do błędu?

- Jeśli wiem, że popełniłem, to tak. Gorzej w domu. Czasem korci... żeby obejść prawdę dookoła, owinąć w bawełnę...

- Lepiej chyba, żeby żona nie przeczytała tego w gazecie?

- Przecież powiedziałem tylko, że mnie korci... Podeszła mnie pani i tak się rozgadałem, a miało być za parę lat.

Za parę lat też porozmawiamy, może właśnie o pańskich osiągnięciach...

Dziękuję bardzo za rozmowę

H. Hołda

Eugeniusz F. Duszewicz

DZIWNNE ZDARZENIA

* Kogo zobaczyłem w Różnowicach? * Katastrofa kolejowa * Wizja przyszłości

* Odwiedziny u stryja * Wyjście z ciemności *

(Relacje z autentycznych zdarzeń bez komentarzy)

* Posłowie *

Wizja przyszłości

Pod koniec lat siedemdziesiątych dojeżdżałem do pracy w Rembartowie. Codziennie, o 7.10, na dworcu Centralnym wsiadłem do pociągu podmiejskiego, by po dwudziestu pięciu minutach wysiąść w Rembertowie. Tym pociągiem niewielu pasażerów wyjeżdżało z centrum Warszawy, dopiero na dworcu Wschodnim ich przybywało.

Ten czerwcowy dzień - jak pamiętam - był mglisty, pociąg podmiejski relacji Żyrardów - Mińsk Mazowiecki przyjechał punktualnie. Przeróżliwy świst hamulców zagłuszył jego zapowiedź przez głośniki, po czym zatrzymywał się i z jego wnętrza wylała się na peron bezimienna masa ludzi, która wkrótce nikła w wyjściach z dworca.

Zwykle ustawiałem się przy ścianie albo za filarem, by nie zostać zmieciony z peronu impetem tej masy ludzkiej śpieszącej się do pracy.

Wszedłem do prawie pustego wagonu i usiadłem chyba w drugim boksie, po lewej stronie przy oknie, przodem do kierunku jazdy. Pociąg niebawem ruszył i zanim nabrał szybkości zaczął znowu przeraźliwie hamować, wylaniając się z czeluści tunelu średnicowego zatrzymał się na Powiślu, po czym znowu ruszył. Patrzyłem przez okno na okolicę, ale niczego konkretnego nie obserwowałem i nie przypominam sobie bym myślał o czymś konkretnym. Przypominam sobie tylko, że moja świadomość odebrała, ponowny świst hamulców i przejazd przez przystanek przy Stadionie, ale nie zarejestro-

wała faktu zatrzymania się tam pociągu, który planowo tam przystawał. W pewnym momencie odniosłem wrażenie, że boks, w którym siedzę, jest wypełniony ludźmi, a dwie z tych osób - znane mi z widzenia - siedzą na przeciwko i wpatrują się we mnie. Obraz był bardzo wyraźny. Zapamiętałem wiele istotnych szczegółów: miejsca, na których siedziały, wyrazy twarzy i nawet rodzaje ich ubiorów. Obraz jawił się niemalże, jak na zdjęciu. Odwróciłem głowę i spojrzałem na sąsiednią ławkę, oczywiście, była pusta, nikogo też nie zobaczyłem w zasięgu wzroku. Byłem kompletnie zaskoczony, to wyglądało jak sen na jawie, ale dlaczego właśnie „zobaczyłem” taki obraz? Nic z tego nie rozumiałem. To było niesamowite wrażenie, ale to nie był sen, ja to wszyst-

ko „widziałem”, tak, jak bym na to patrzył.

Pociąg zwolnił bieg, klekot kół na kolejnych rozjazdach sygnalizował dojazd do stacji, nagle wagon skręcił nieco w prawo i wyjechaliśmy - jak zwykle - na enty tor przy piątym peronie dworca Wschodniego.

W głowie miałem istne kłębowisko myśli i w pewnym momencie nawet pomyślałem, iż chyba dzisiaj ze mną coś złego się dzieje, chociaż jest to dopiero początek dnia. Przecież nie jestem przemęczony pracą, nie piłem alkoholu i w nocy też dobrze spałem, a tu jakieś „omamy” mnie prześladowają. I znowu odezwał się świst hamulców, chociaż tym razem już nie tak przeraźliwy jak w tunelu (była to otwarta przestrzeń), który zerwał na moment tok moich myśli Patrzyłem przez okno, lecz bez jakiegos specjalnego zainteresowania. Nie zwracałem uwagi na pasażerów wchodzących do wagonu i do jego

boksu. Gdy już każdy z nowych pasażerów znalazł dla siebie miejsce i zamilkły megafony oznajmujące podróżnym... - pociąg ruszył.

Poprawiłem się na swoim miejscu i, jakby od niechcienia, spojrzałem na współpasażerów, którzy się przysiedli w moim boksie. I w tym momencie niemalże doznałem szoku - dokładnie zobaczyłem to, co przed kilkoma minutami uznałem za ni to senną marę, ni to za halucynację. To było niesamowite wrażenie, przede wszystkim przestraszyłem się i chyba w tym momencie serce miałem „na ramieniu”. Zamknąłem więc oczy i po dłuższej chwili postanowiłem ponownie je otworzyć, mając nadzieję, że zobaczę normalną rzeczywistość, bo wydawało mi się, że ta, którą przed momentem zobaczyłem, była jednak anormalna. Otworzyłem oczy i, niestety, ponownie zobaczyłem ten sam obraz.

Upłynęło trochę czasu, nim się zorientowałem, iż to, co widzę, jest jednak realną rzeczywistością. Byłem mocno zirytowany tym zdarzeniem i chyba nie tego wyglądałem, skoro jedna z tych „zjaw” siedzących naprzeciwko zapytała mnie, czy się dobrze czuję, bo zmieniłem się na twarzy - dodała. Udzieliłem jej jakiejś wymijającej odpowiedzi. Jeśli dobrze pamiętam, wykręciłem się bólem głowy. Tak naprawdę, dopiero w tym momencie byłem pewien, że otacza mnie realna rzeczywistość.

Pytania: Czy możliwy jest sen na jawie? Zakładając, iż był to sen, jaki mechanizm wygenerował obraz, który potwierdziła rzeczywistość? A może mam „zdolność postrzegania przyszłości” - może! Zatem, na czym polega ten mechanizm? Tego typu pytania można mnożyć.

Warszawa, styczeń, 1999 r.

Pięciolecie działalności chóru „MARIANUS”

Miło nam donieść, że w Wielką Sobotę tj. 22.04.2000 roku, przypada piąta rocznica powstania chóru „Marianus”.

Dla Przypomnienia:

Mieszany chór „Marianus” powstał w 1995 roku z inicjatywy proboszcza parafii Rzepiennik Biskupi ks. kanonika Kazimierza Trybuły.

Łacińska nazwa chóru w tłumaczeniu na język polski znaczy „Maryjny”. Założycielem i dyrygentem chóru jest Piotr Burkot.

Podstawowym zadaniem chóru jest ubogacenie śpiewem uroczystości kościelnych oraz gminnych i dlatego w swoim repertuarze posiada również utwory świeckie.

Działalność chóru nie ogranicza się tylko do śpiewu w parafii oraz gminie. W ciągu tych pięciu lat działalności chór koncertował w wielu miastach Polski: Krynica, Szczawnica, Tuchów, Tarnów, Będzin, Warszawa.

Również uczestniczył wielokrotnie w różnych przeglądach, konkursach i festiwalach. Do najważniejszych zaliczyć należy:

- Przegląd Pieśni Chóralnej Tarnów - 1998 r. - II miejsce;

- Święto Pieśni Chóralnej Tarnów - 1999 r. II miejsce;

- udział w eliminacjach do VI Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek Będzin 2000 - (gdzie po zgodnej opinii, nasz chór jako pierwszy zakwalifikował się do finału);

- wzięcie udziału w VI Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek Będzin 2000, co można zaliczyć do największego do tych czas sukcesu naszego chóru, który zajął nie punktowe miejsce, tuż za pierwszą trójką. Niewątpliwie do sukcesu trzeba również zaliczyć udział w programie „Biesiada z rolą”, transmitowanym przez I TVP oraz śpiew w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, podczas wręczenia nominacji wójtom, przez Marszałka Sejmu p. Macieja Płażyńskiego.

Jednak najwyższym wyróżnieniem dla młodych chórzystów nie są nagrody i dyplomy zdobyte na konkursach i festiwalach, ale świadomość, że swoim śpiewem mogą promować naszą gminę, a przede

wszystkim, pomnażać Bożą chwałę, a ludziom pomagać w modlitwie.

Należy także zaznaczyć fakt, że chór jest nie tylko zespołem artystycznym powołanym do oprawy muzycznej uroczystości kościelnych oraz gminnych. Spełnia również rolę wychowawczą i inspirującą dla jego członków. Praca w chórze wymaga od nich wielu wyrzeczeń i umiejętności łączenia swoich obowiązków (szkolnych, zawodowych) z obowiązkowym uczestnictwem w częstych wielogodzinnych próbach, koniecznych dla doskonalenia umiejętności głosowych.

Dziękując za dotychczasową cierpliwość, pragnę życzyć wszystkim członkom chóru dalszej miłej i owocnej współpracy w tej niewątpliwie męczącej, lecz zapewne dającej wiele satysfakcji działalności, bo „wszystko co piękne rodzi się w trudzie, lecz trud mija, a piękno pozostaje”.

Piotr Burkot



TRIPLUM

W kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim mieliśmy okazję posłuchać zespołu „Triplum” tj. Szczepana Kosiora, Macieja Michalika (rodaka z Rzepiennika Strzyżewskiego) i Mariusza Zarzyckiego.

Nie dane nam było dotychczas ani razu usłyszeć na żywo kolęd polskich w tak dobrym wykonaniu i na tak wysokim poziomie jaki zaprezentował wspomniany zespół. I dziwić się nie ma czemu, przecież wykonawcy to profesjonaliści.

Kto w dniu 16 stycznia wieczorem przyszedł do parafialnego kościoła w Rzepienniku Biskupim, nie żałował.

Temat jaki przyszło wykonawcom podjąć nie jest prosty. „Polskie kolędy średniowiecza i renesansu” w ich wykonaniu stały się bliskie każdemu odbiorcy.

UDANY START

Dziecięca grupa kolędnicza - „Szczodroki” z Olszyn w składzie: Adam Radzik, Bartek Bąk, Dominik Duran i Dominik Ryndak miała bardzo udany sezon. Występując po raz pierwszy na małopolskim przeglądzie w Lipnicy Murowanej zajęli II miejsce i kwalifikację na „Pastuszkowe Kolędowanie” do Podegrodzia, w którym wystąpiło 30 zespołów z 4 województw Polski południowej. Przywieźli wszystko co było do zdobycia, zakwalifikowali się na Górski Karnawał w Bukowinie Tatrzańskiej. Tegoroczne kolędowanie zakończył pełny sukces - II miejsce i „srebrną spinkę” zdobyli na Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej za występ w dniu 11 lutego br.

„HERODY”

Grupa kolędnicza „Herody” z Olszyn występowała w minionym sezonie w Olszynie i Rzepienniku Suchym. Wzięła również udział w małopolskim przeglądzie w Lipnicy Murowanej - gdzie otrzymała wyróżnienie. Pierwsze kroki gimnazjalistów, przynosiły wszystkim wiele radości i satysfakcji. Członkowie zespołu, po swoim wstępie udzielali wywiadu dla radia „Kraków”. Audycji z ich udziałem słuchaliśmy pomiędzy 7.00 a 8.00 rano, w niedzielę 30 stycznia br.

„DROBY”

Grupa Kolędnicza „Droby” z Rzepiennika Suchego

Lipnickie gwiazdy (I miejsca), góralska spinka - nagroda ogólnopolskiego konkursu w Bukowinie Tatrzańskiej.

Nagroda na Międzynarodowym Festiwalu „Maska w obrzędzie” - w Krakowie w ub. r. nagrania radiowe i telewizyjne, oraz liczne zaproszenia, gratulacje i słowa podziwu to dotychczasowy dorobek „Dro-

bów” z Rzepiennika Suchego - grupy, która w br. zajęła II miejsce plasując się w ścisłej czołówce najlepszych kolędniczków reprezentujących wschodnią Małopolskę.

Miejmy nadzieję, że jeszcze wiele lat Marian Bąk, Grzegorz Dyl i Artur Sołtysiak będą kolędować „Po drobsku” nie tylko w naszej gminie, ale i poza granicami osiągną kolejne promujące gminę sukcesy.

Wszystkie lalki świata



Teatrzyk Kukiełkowy „Skrzat” działa przy GOK od 10 lat. Opracował i wystawił wiele przedstawień z udziałem kukiełek wykonywanych przez dzieci - członków zespołu.

W październiku 1999r. dwie kukiełki wzięły udział w ogólnopolskich eliminacjach do Międzynarodowego Bienale Lalki Teatralnej - Kraków 2000, organizowanym pod hasłem „Wszystkie

lalki świata”. Na konkurs wpłynęło ponad 500 kukiełek, z czego nagrodzono i dopuszczono do eliminacji międzynarodowych 50 kukiełek polskich. Wśród nich znalazły się obie lalki w Rzepienniku

Na rozstrzygnięcie konkursu trzeba będzie poczekać do czerwca br.

Jak potoczą się dalsze losy kukiełek poinformujemy.



Biblioteka w Olszynchach

Powstała w roku 1961 jako Biblioteka Gromadzka. Wcześniej był punkt biblioteczny należący do biblioteki w Rzepienniku Strzyżewskim.

Jej siedzibą stał się Dom Ludowy w Olszynchach. Z tym miejscem związana jest niemal przez cały dotychczasowy okres funkcjonowania.

Jedynie w latach 1976-1980 mieściła się w innym budynku (w tzw. Agromówce). Nie znaczący to jednak, że ominęły ją przeprowadzki. W domu ludowym biblioteka zajmowała początkowo lokal o powierzchni 30m², w 1962 roku otrzymała drugie pomieszczenie i powierzchnia użytkowa zwiększyła się do 48m². Dziesięć lat później tj. w roku 1972 zmieniła lokal i powierzchnia zmniejszyła się do 32 m², a w 1976 r. kiedy to przeniesiona została do agromówki otrzymała pomieszczenie o powierzchni 25 m². Od 1980 roku do chwili obecnej znajduje się siedzibę w domu ludowym w lokalu o powierzchni 22 m².

W ciągu niemal 40 lat istnienia w Bibliotece przybyło książek. W roku powstania zarejestrowano 762 woluminy, w 1976 roku było ich już 4.329, a w 1998 7.698 książek. Tymczasem od 1972 r. ubywało przestrzeni dla ich gromadzenia i udostępniania. W tej sytuacji trudno oczekiwać, by była to atrakcyjna placówka kultury. Poza względu-



mi finansowymi, także lokalowe ograniczały napływ nowości wydawniczych, a nowe książki są przecież jednym z podstawowych warunków zainteresowania czytelników.

Mimo wszystko udało się zachować czytelnictwo na względnie stałym poziomie osiągniętym w latach 70. Ostatnio jest to coraz trudniejsze, zwłaszcza, że do pół etatu zostało zredukowane zatrudnienie. W 1999 r. filia w Olszynchach miała 247 czytelników i 4712 wypożyczeń.

W pierwszych piętnastu latach istnienia pięciokrotnie zmieniała się obsa-

da w placówce. Jako pierwsza prowadziła ją Helena Wal (1961-1964), a później Janina Wal (1964-1966), następnie do 1969 roku - Maria Bąk. Przez jeden 1969 rok - Maria Małopolska, w latach 1970-1972 - Maria Ryndak. Od roku 1972 do połowy 1976, już jako filię Gminnej Biblioteki Publicznej w Rzepienniku Strzyżewskim prowadziła ją Maria Dziemiańczyk. Obecnie kierownikiem biblioteki w Olszynchach jest pracująca od lipca 1976 r. - Kazimiera Solarz (na zdjęciu z lewej).

M. Fijas

Refleksje nauczyciela

Próbne egzaminy do szkół średnich dla uczniów klas VIII - nazywane po nowemu - kompetencjami odbyły się w naszych szkołach 22 i 23 lutego.

Test polonistyczny opracowany przez Kuratorium Oświaty w Krakowie okazał się zbyt trudny dla naszej młodzieży. Zawiodło zrozumienie czytanego tekstu literackiego. Pierwszy zestaw zawierał bardzo szczegółowe pytania i jeśli ktoś nie doczytał do końca pytania, względnie nie uświadomił sobie głęboko jego sensu, nie odpowiedział poprawnie. Dłuższą formą wypowiedzi było sprawozdanie. Niewielu uczniom udało się stworzyć klasyczne sprawozdanie. Okazało się, że nie umieli rozpląnować sobie czasu (120 min.)

tak, by starczało go na dokładne zapamiętanie treści, przebiegu akcji, na zredagowanie odpowiedzi i na przemyślenie formy sprawozdania. Wiadomo, najpierw denerwujące oczekiwanie przed wejściem na salę, potem zapoznanie się z tekstem, szczerze mówiąc dość zaplątanym, o treści baśniowej, ale niewyrazistej akcji. Część uczniów pisało w brudnopisie i pomimo pośpiechu i nerwów pozostawiało swe prace w brudnopisie.

Reasumując - były to zadania dla uczniów zdolnych i zainteresowanych literaturą, nadto umiejących pracować szybko, sprawnie i planowo. Czy wielu takich uczniów ma w swojej klasie polonista?

Dobrze, jeśli jest ich kilkoro.

Wnikliwe czytanie, różnorodne operacje na tekście literackim okazały się zbyt trudnym zadaniem, w dobie masowej oglądalności, niewybrednych i drażliwych filmów i programów telewizyjnych. Nie bez wpływu pozostaje bombardowanie młodych umysłów telewizyjnymi reklamami, usypiającymi wyobraźnię i uwagę. W tej sytuacji zainteresowanie literaturą jest bardzo małe.

Czytanie to w pojęciu wielu uczniów czynność uciążliwa i pracochłonna. Stąd też uważam, że nowa forma egzaminów do szkół średnich ma pewien sens. Zmusza ucznia do kontaktu z tekstem literackim, kierując jego wysiłki umysłowe i uwagę ku literaturze. I całe szczęście, bo czymże byłibyśmy bez literatury.

Teresa Lebediewa

PIERWSZE RZEPIENNICKIE GIMNAZJUM



Klasa I "a"
RZEPIENNIK BISKUPI
21 uczniów
fot. J. Ryba



Klasa I "b"
RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
31 uczniów
fot. J. Ryba



Klasa I "c"
TURZA
24 uczniów
fot. J. Ryba

"Musimy zaistnieć"

Ustawa o Systemie Oświaty z dnia 8.01.1999 roku powołała do życia nową szkołę GIMNAZJUM.

Jednocześnie władzom gminy nałożyła obowiązek budowy, tworzenia i wyposażania tych nowych szkół. Jesteśmy więc szkołą, która w rzepiennickiej rzeczywistości musi zaistnieć. Tymczasową siedzibą Gimnazjum jest Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Biskupim z oddziałami zamiejscowymi w Turzy i Rzepienniku Strzyżewskim. Swoim zasięgiem obejmuje wioski Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Strzyżewski, Turzę i Kołkówkę. Władze naszej gminy, którym leży na sercu dobro i wykształcenie naszych dzieci podjęły się trudu budowy nowej szkoły, która zostanie zlokalizowana w centrum gminy obok nowego wielofunkcyjnego budynku gminnego. Pierwsze kroki mające na celu przygotowanie dokumentacji zostały już poczynione przez pana wójta dr inż. Kazimierza Fudalę. Obecnie jednak młodzież realizuje proces dydaktyczny w dotychczasowych szkołach podstawowych. Uczniowie gimnazjum swój pierwszy egzamin będą zdawać w 2002 roku.

Zdobyte przez te lata wiadomości i umiejętności zdecydują o wyborze dalszej drogi życiowej trzyletnie liceum czy dwuletnia szkoła zawodowa. Nasza szkoła bardzo potrzebuje wsparcia finansowego władz naszej gminy począwszy od rad sołeckich, aż po zarząd gminy, a także innych sponsorów na zakup pomocy dydaktycznych, książek do biblioteki, sprzętu sportowego, kserokopiarki i innego sprzętu niezbędnego do realizacji nowych programów nauczania. Pomimo, że nie mamy własnej bazy staramy się, aby na przemianach ustrojowych nie ucierpiała nasza młodzież. Tworzymy od podstaw nową szkołę, która właśnie dzięki naszym rozsądnym gospodarzom gminy naprawdę **zaistnieje**.

dyr. J. Ryba

Spotkania integracyjne klas pierwszych miały służyć wzajemnemu poznaniu się gimnazjalistów, którzy będąc uczniami jednej szkoły codziennie uczą się i przebywają osobno.

"I znowu jesteśmy w pierwszej klasie"

Dnia 6 X 1999 roku w siedzibie Gimnazjum w Rzep. Biskupim odbyła się uroczystość ślubowania klas pierwszych. W uroczystości oprócz samych gimnazjalistów wzięli udział ich rodzice, a także władze naszej gminy na czele z szanownym panem Wójtem, księża parafii Rzepiennik Biskupi, dyrektorzy szkół podstawowych i nauczyciele.



Uczniowie wraz z nauczycielami z oddziału "a" - Rzepiennik Biskupi przygotowali część artystyczną ze wspaniałą oprawą muzyczną. Ksiądz katecheta mgr Jan Król dokonał obrzędu błogosławieństwa wszystkich gimnazjalistów. Nastrój był uroczysty i podniosły. Uczniowie nowej szkoły byli bardzo przejęci i dumni. Jednak radość zakłócała myśl, że nie mają własnego budynku.



Wielką nadzieją było wystąpienie szanownego pana Wójta dr inż. Kazimierza Fudali, który życząc wszystkim uczniom dobrych wyników w nauce zapewnił, że poczyni wszelkie starania, aby udało się wybudować dla gimnazjalistów nową własną szkołę.

"A."

"Choinka"



22.01.00 r. o godz. 11⁰⁰ w Szkole Podstawowej w Turzy rozpoczęła się zabawa choinkowa wszystkich gimnazjalistów. Przybyli liczni goście: Wójt Gminy Rzep. Strzyż. dr inż. K. Fudala, Przewodniczący Rady Gminy Pan Aleksy Wołkowicz, Dyrektorka Gimnazjum Nr 1 w Rzep. Biskupim mgr J. Ryba, Rada Rodziców Gimnazjum Nr 1 w Rzep. Biskupim, nauczyciele oraz rodzice uczniów I c.

Uczniowie I c z Turzy przygotowali jasełka "Święta noc". Starali się zagrać swoje role jak najlepiej, stąd zadbali o poprawne pamięciowe opanowanie tekstu, przygotowanie scenerii i odpowiednich strojów.

Widzowie zobaczyli Maryję z Jezusem i Józefem, stajenkę w grocie skalnej, pasterzy w grubych czapkach i kozuchach przepasanych słomianymi powrośkami, królów z darami dla Jezusa oraz

wszechobecnego diabła. Odświętny, bożonarodzeniowy nastrój uświetniło kolorowe oświetlenie oraz kolędy przy akompaniamencie gitary i organów.

Po zakończeniu ciekawego przedstawienia rozpoczęła się zabawa. Hol szkolny przystrojony przez uczniów choinkami łańcuchami i balonami rozbrzmiewał głośną muzyką w wykonaniu młodzieżowego zespołu. Repertuar taneczny nie pozwalał uczniom być biernymi. Bawili się wszyscy a w przerwach na odpoczynek uczniowie I c organizowali ciekawe konkursy.

Wszystkim rodzicom uczniów I c którzy zadbałi o to, aby kalorie stracone w tańcu uzupełnili gimnazjaliści spożywając smaczne posiłki.

Uczniowie I c odpowiedzialni za całość uroczystości udowodnili, że przy zaangażowaniu wszystkich, solidnej zgodnej pracy ukierunkowanej przez wychowawcę, potrafią zaprezentować swe umiejętności na wysokim poziomie, a wszyscy gimnazjaliści, że potrafią się wspaniale grzecznie i kulturalnie bawić.

Wych. I c K. Wszółek



Integracyjne spotkanie z okazji andrzejek dla młodzieży wszystkich oddziałów gimnazjum, ich rodziców i nauczycieli odbyło się 27 XI 1999 r. w SP w Rzepienniku Strzyżewskim. Jego gospodarzem byli uczniowie kl. I b wraz ze swoimi nauczycielami i rodzicami.

W ramach tej imprezy przewidziano:

- 1) okolicznościowy program artystyczny w wykonaniu uczniów kl. I b
- 2) wspólną zabawę andrzejkową dla młodzieży
- 3) integracyjne zebranie rodziców.

Zaproszeni goście przybyli do szkoły w 2 turach - najpierw młodzież klas I a i I c z nauczycielami, a potem rodzice.



Wszyscy razem bawili się świetnie, oglądając pełen humoru i żartów występ uczniów kl. I b, który nagrodzono gromkimi brawami. Po obejrzeniu programu artystycznego rodzice miejscowej młodzieży zaprosili wszystkich na poczęstunek. Następnie uczniowie wspólnie się bawili, a rodzice uczestniczyli w zebraniu.

Goście opuścili naszą szkołę ok. godz. 16⁰⁰, a uczniowie kl. I b pobawili się jeszcze chwilę w swoim gronie, a następnie posprzątaali szkołę po imprezie.

Chciałabym wyrazić swoją wdzięczność młodzieży kl. I b ich rodzicom i nauczycielom za życzliwą i owocną współpracę, finansową i fizyczną pomoc, dzięki którym udało się przygotować

spotkanie, z którego zadowoleni byli wszyscy jego uczestnicy.

*Wychowawczyni kl. I b
Władysława Brach*



Pracowania komputerowa dla Gimnazjum Publicznego w Rzepienniku Biskupim

Najważniejszym jednak wydarzeniem dla uczniów gimnazjum w Rzepienniku Biskupim okazało się uruchomienie od II semestru br. szk. pracowni komputerowej w siedzibie szkoły. 15.12.1999 roku gimnazjum otrzymało z Ministerstwa Edukacji Narodowej zestaw komputerów na 10 stanowisk. Z gminnych funduszy został pokryty koszt adaptacji klasy. Wykonana została specjalna instalacja, wymienione lampy, zakupione biurka i krzesła, a także okratowane okna i zamontowane specjalne antywłamaniowe drzwi. Podstaw obsługi komputera uczy się młodzież klas pierwszych gimnazjum, a także klas VIII Szkół Podstawowych z Rzepiennika Biskupiego, Rzepiennika Strzyżewskiego i Rzepiennika Suchego. Nad efektywną pracą początkujących uczniów oraz komputerów bystrym okiem czuwa informatyk pan mgr inż. Zdzisław Urbanik.

"A"



W ślubowaniu pierwszych gimnazjalistów udział wzięli:
od lewej:
Grażyna Kucharczyk,
ks. katecheta Jan Król,
Maria Myśliwiec,
wójt Kazimierz Fudala,
ks. proboszcz Kazimierz Trybuła,
Renata Tokarz, Krystyna Wszolek,
Władysława Brach,
Krystyna Markowicz,
Maria Misiecka Michałek,
Jadwiga Ryba



W NIEDZIELĘ PALMOWĄ

W ubiegłym roku w parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Rzepienniku Biskupim konkurs palm wielkanocnych odbył się w trzech punktach:

- przy kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim
- przy kaplicy św. Wojciecha w Rzepienniku Biskupim
- przy kaplicy św. Brata Alberta w Kołkówe

I nagrodę przyznano Krzysztofowi Wróblowi z klasy VII w Rzepienniku Biskupim

II - Łukaszowi Kurcabowi - ucz. kl. V z Kołkówki

III - Rafałowi Konratowi - ucz. kl. VIII w Rzepienniku Strzyżewskim

IV - Pawłowi Karasiowi (kl. VI) z Rzepiennika Strzyżewskiego.

Nagrody ufundowali: gminna komisja antyalkoholowa, ośrodek kultury oraz parafia. Dzięki szczodrości księdza proboszcza nagrodzono wiele zasługujących na uznanie palm, a każdy uczestnik konkursu otrzymał drobną pamiątkę. Dziękujemy. Zachęcamy do artystycznych zmagania w 2000 r.

gok

Wielkanocne pisanki



- *Podobno maluje Pani piękne pisanki?*

- Dzisiaj to ja już właściwie nie maluję, tylko tak trochę, żeby tradycji stało się zadość. Może i nie jestem jesz-

cze taka stara, ale schorowana. Mój tata miał 70 lat i jeszcze malował. On to zaczynał malowanie długo przed świętami. Przyjeżdżali stali odbiorcy z Krakowa, z Poznania, prawie cała rodzina. Ja mam 59 lat, ale ręce mi się trzęsą to i maluję coraz mniej. Malować pisanki woskiem ja i siostra nauczyłyśmy się od ojca.

- *Co trzeba wiedzieć, żeby zrobić ładną pisankę tą techniką?*

- Po pierwsze, jajka muszą być absolutnie czyste, ale nie umyte i najlepiej z białą skorupką, no i dobre farby.

- *Kiedyś przecież farb nie było, a jajka malowano w wywarze z cebuli, czarnego bzu czy ozimy?*

- Tak, to prawda, ale dzisiaj, no może poza cebulą, to te warzywa nie mają takich mocnych kolorów jak kiedyś i pisanki nie są takie ładne. Tata malował jeszcze w barwnikach roślinnych, ale jak ja zaczynałam, to już korzystałam z farb sklepowych. Najchętniej używam farb do wełny, bo są najmocniejsze i najlepiej łapią. Trzeba też pamiętać o tym, żeby podczas malowania używać absolutnie czystych ścierek, szmatek lub serwetek, Unikniemy wtedy brzydkich plam i przebarwień. Najlepiej chwytają jajka surowe, ale one kiepsko się przechowują. Dlatego ja najpierw gotuję wszystkie jajka, ale nie wycieram, tylko delikatnie wykładam na czyste serwetki do osuszenia. Czysty

pszczeli wosk rozpuszczam w pudełku po paście do butów na blasze i kiedy jest bardzo gorący opisuję dobrze osuszone jajko.

Pędzelkiem zrobionym z sierści dzika lub świni maluję woskiem te fragmenty, które mają zostać białe i tak opisane jajko wkładam do najjaśniejszej farby - np. żółtej.

- *To są jakieś specjalne pędzelki?*

- Tak, sama przygotowuję kilka takich pędzelków różnej grubości. Najcieńszy ma tylko jeden włos włożony w nacięcie zrobione w cieniutkim patyku, a najgrubsze to takie jak szkolne pędzelki dzisiaj - one służą do zamalowywania większych powierzchni. Ale zdarzyło mi się malować zaostrzoną zapałką lub wykładownicą, a nawet szpilką z łebkiem.

Jak jajko złapie ładny kolor to delikatnie, żeby nie uszkodzić wyjmuję z farby i kładę na czystej serwetce. Kiedy jest zupełnie suche, zamalowuję woskiem te wzorki, które mają zostać żółte i wkładam do farby np. czerwonej lub zielonej, czekam, aż dobrze złapią kolor, osuszam i opisuję to co ma zostać czerwone czy zielone i wkładam po raz kolejny do farby ciemniejszej np. fioletowej, granatowej lub czarnej. Jak złapią dobrze ostatni kolor to zagotowuję w farbie, ale można też w wodzie, a kiedy zaczynają się pojawiać oka z wosku wyjmuję i delikatnie wycieram resztki gorącego wosku z jajka bardzo miękką szmatką np. flanelą, żeby nie porysować pisanki. Na koniec natłuszczam je skórą ze słoninki, żeby ładnie błyszcząły. Te najładniejsze daję przyjaciółom w wielkanocnym prezencie. Sobie zostawiam te najmniej udane.

- *Czy ktośś z Pani dzieci kontynuuje te tradycje?*

- Mam czworo dzieci. Najstarszy Janusz umie, córka Stanisława też próbowała, ale nie malują. Średni syn Andrzej nawet nie próbował, ale najmłodszy Bolesław to co roku chociaż 2 to musi zrobić. Mam czworo wnuków, ale one jeszcze są malutkie, żeby mogły próbować.

- *Czy poza pisankami robi pani coś jeszcze z obrzędowej plastyki?*

- To co każdy! Koszyk ze święcym. W środku: kielbasa, boczek, kołacz, chleb, ciastka - amoniaczki, baranek i koniecznie korzeń chrzanu z młodym listkiem. Teraz to już chyba nikt tego nie przestrzega ale kiedyś to od ugryzienia tego korzenia chrzanu zaczynało się wielkanocne śniadanie, dopiero potem dzielono się jajkiem.

Palmy, to u nas robili mężczyźni. Najwięcej mój tata. Palmy na bagnach koło domu było dosyć, ścinali ją, dokładali bagnet i wiązali w 3-4 miejscach batem; kiedyś konopnym, potem skórzanym.

- *Coś jeszcze?*

O i jeszcze huba. W lecie i na jesieni jak się chodziło po lesie to się upatrywało sobie taką hubę. Potem przed świętami ścinało się i przynosiło do domu. Chłopy wiązali ją na takim drucie i w Wielką Sobotę zapalali od poświęconego przed kościołem ognia. Machali ją w koło, żeby się rozetliła, aż strach było przejść, żeby nie dostać żarzącą się hubą w plecy, czy twarz. Potem taką hubę zabierali do domu kadzili tym chałupę, żeby od złego ochronić. A kiedyś to podobno ogień od niej pod blachą zapalali i podtrzymywali przez cały rok, ale ja tego nie pamiętam... tylko z opowiadań.

Z Bronistawą Wszolek z Olszyn rozmawiała H. Hołda

Eugeniusz Michalski

- *Podobno uprawia pan zawód kowala:*
- Oj, już dawno nie, nawet kuźnia rozebrana...

- *Ale był pan kowalem?*

- Proszę pani, czym ja nie byłem?

Bo widzi pani, moi rodzice pochodzili z Ołpin i byli komornikami - byli na komorze w ołpińskim dworze, i u Sendeckiego w Olszynach. Mieli nas pięcioro dzieci. Ja byłem najmłodszy i nie miałem jeszcze roku jak zmarła matka. Ojciec ożenił się drugi raz. Macocha miała 42 ary gruntu - to ten kawałek na którym wtedy była jej posiadłość, a teraz ja mieszkam.

Najstarszy brat zginął podczas wojny (ostatnie wiadomości mieliśmy jak pracował w Essen Giesen-Gumen Fabrik, potem już nic). Reszta rodzeństwa żyje wyszła na ludzi, choć bieda wtedy aż piszcziała. Jeden brat był górnikiem i mieszka w Jaworznie, drugi jest inspektorem nadzoru dróg i mostów, mieszka w Rzeszowie, a siostra w Gdańsku. W Olszynach zostałem tylko ja. Tutaj dorastałem, stąd poszedłem do wojska w 1952 roku. 30 miesięcy służyłem w lotnictwie w Zegrzu Pomorskim. Chciałem zostać w wojsku na stałe, ale rodzice nie dali.. Kazali wracać, więc wróciłem A jak bieda człowieka prowadzi za

rękę, to chwyta czego się da. to i chwyciłem miech, kowadło...

- *I został pan kowalem?*

- Dużo kowalskiej roboty podparzyłem, dużo nauczył mnie wujek Józef Gurbisz (nie żyje od 50 lat). Robiłem podkowy, kułem konie, wozy, robiłem też rafy, głowy, buksa, koła do kolec i inne potrzebne rzeczy.

W 1958 r. ożeniłem się z Heleną z Karasiów z Serwońca. Mam dwoje udanych dzieci, Syna Piotra i córkę Marię z którą mieszkam. Ojciec mój był kołodziejem, poza tym stawiał ściany i dachy drewnianych domów. Nauczył mnie kołodziejki. Do dziś są jeszcze w obejściu koła mojej roboty, teraz nadają się raczej do ozdoby. Kołodziejkę robiłem aż do 1970 roku. A że kończyło się zapotrzebowanie na te wyroby, zrobiłem tokarnię do drzewa, kupiłem taśmówkę i robiłem boazerię. Siedem lat pracowałem w „rękodziele” w Żurowej robiliśmy tam palety, kołeczki, tygłe do mebli.

Nauczyłem się też murarki, ciesielki i dorabiałem sobie. Przy budowie olszyńskiej remizy robiłem od fundamentów aż po dach (nie sam oczywiście). Na ostatku przed emeryturą pracowałem przy melioracji. Jak pani wi-

dzi, bieda zmusi człowieka do chwytania się każdej pracy.

- „Dziadziu, powiedz jeszcze pani, że zrobiłeś mi narty i bardzo dobrze jeżdżą” - dopomina się przysłuchujący się rozmowie wnuczek - „i o samolocie też powiedz”.

- Czyżby miał pan coś ciekawego do powiedzenia „Liberatorze” zestrzelonym 17 sierpnia 1944 r. wokół którego parę lat temu toczyły się na łamach prasy zajadłe dyskusje i spory, głównie to, czy spadł tu cały, czy też część doleciała do Banicy.

- Właśnie. Ja tu już wielu ludziom, nie tylko redaktorom mówiłem i pani też powiem, bo wiem na pewno, że spadł cały samolot. Przecież to było tuż koło mego domu, przecież widziałem i nikt mnie nie przekona, że było inaczej.

To był straszny widok. Ten pomnik co stoi na wprost mego domu po drugiej stronie drogi stale mi to przypomina. Jeśli pani zechce to mogę dokładnie opowiedzieć o tym wydarzeniu proponuje pan Eugeniusz Michalski - kiedyś syn komornika dziś emeryt, a zawsze - „złota rączka”.

- *Do propozycji opowieści o „Liberatorze” jeszcze wrócimy.*

Dziękuję za rozmowę

H. Hołda



TERMINARZ

Rozgrywek Piłkarskich dla Klubu LZS
„Rzepiennik Strzyżewski”

runda rewanżowa „Wiosna 2000”

1.	26.03.2000 r.	Pogórze II - Rzep. Strzyżewski	godz. 11.00
2.	02.04.2000 r.	Rzep. Strzyżewski - Radlna	godz. 14.00
3.	09.04.2000 r.	Olszynka - Rzep. Strzyżewski	godz. 14.00
4.	16.04.2000 r.	Rzep. Strzyżewski - Karwodrza	godz. 14.00
5.	22.04.2000 r.	Lubcza - Rzep. Strzyżewski	godz. 11.00
6.	30.04.2000 r.	Rzep. Strzyżewski - Pogoria	godz. 14.00
7.	07.05.2000 r.	Lubaszowa - Rzep. Strzyżewski	godz. 14.00
8.	14.05.2000 r.	Rzep. Strzyżewski - Szynwałd	godz. 15.00
9.	21.05.2000 r.	Ryglice - Rzep. Strzyżewski	godz. 11.00
10.	28.05.2000 r.	Rzep. Strzyżewski - Tarnowiec	godz. 17.00

PORADNIK MŁODEJ GOSPODYNI

Mocne trunki mogą też leczyć

* Niegdyś w polskich dworach przygotowywano mnóstwo napojów alkoholowych, które swój smak i aromat zawdzięczały owocom, ziołom korzennym przyprawom. Nalewki i likiery przyrządzano nie tylko po to, by się nimi delektować. Konwaliówka, jałowcówka, cynamonka, goździkówka i wiele, wiele innych stanowiły domową apoteczkę. Podajemy przepis na jałowcówkę. To znakomite lekarstwo na łżejsze dolegliwości trawienne. Kuracja jałowcówką powinna trwać tydzień. Po 25 g trunku należy pić dwa razy dziennie (rano i wieczorem)

* Do przyrządzenia jałowcówki potrzebujemy 10 dag jagód jałowca. Połowę należy rozgnieść i razem z całym jagodami przełożyć do butelki z ciemnego (najlepiej zielonego szkła). Następnie wlewamy do butelki 1 litr wódki. Butelkę zamykamy i odstawiamy na 7 dni w jasne, ciepłe miejsce (możemy ją ustawić np. na parapecie okiennym). Po maceracji jałowcówkę należy przefiltrować (przez bibułę lub wate) i przelać do butelki.

1. Likier angielski

Składniki:
4 pomarańcze

3 cytryny
laska wanilii
kawałek kory cynamonu
3-4 goździki
1 kg cukru
1l. spirytusu.

Przygotowanie: owoce sparzyć, osuszyć, nakłuć włożyć do dużego słoja razem z wanilią, cynamonem i goździkami. Zalać spirytusem, przykryć i odstawić. Po 4-6 tygodniach owoce wyjąć. Z pomarańczy wycisnąć sok i dodać do nalewu. Wymieszać z cukrem rozpuszczonym w 2 szklankach przegotowanej wody. Dopełnić wodą do objętości 2 litrów, przefiltrować przez bibułę, rozlać do butelek, zakorkować. Odstawić na 4-6 miesięcy.

2. Likier kawowy

Składniki:
10 dag świeżo zmielonej kawy
2 gorzkie migdały (lub kilka kropli olejku migdałowego)
pół laski wanilii
90 dag cukru
800 ml spirytusu.

Przygotowanie: do słoja wysypać kawę, rozdrobnioną wanilię i rozgniecione migdały. Wlać 400 ml spirytusu wymieszanego z 400 ml przegotowanej wody. Słój zakorkować i odstawić na 2 tygodnie (codziennie mieszać jego zawartość). Nalew zlać, dodać resztę spi-

rytusu i powoli, mieszając, wlać do cukru rozpuszczonego w 400 ml przegotowanej wody. Odstawić na 3-4 tygodnie, przefiltrować i rozlać do butelek.

3. Likier jajeczny

Składniki:
8-10 żółtek
5 dag cukru waniliowego
40 dag cukru
400 ml spirytusu

Przygotowanie: żółtka utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym na gładką jednolitą masę. Spirytus rozcieńczyć 200 ml przegotowanej, ostudzonej wody. Powoli wlać do masy, cały czas mieszając. Otrzymany likier przelać przez sitko, wlać do butelek i zakorkować.

4. Likier ananasowy

Składniki:
świeży ananas
80 dag cukru
800 ml spirytusu
100 ml rumu.

Przygotowanie: ananas umyć, osuszyć, obrać, pokroić na małe kawałki. Włożyć do słoja, zalać spirytusem, zamknąć i odstawić. Po tygodniu zlać płyn z nad owoców i przefiltrować. W 400 ml przegotowanej wody rozpuścić cukier, połączyć ze spirytusem i dolać rum. Dokładnie wymieszać, wlać do butelek, zakorkować i odstawić na 3 miesiące.

„Bimberek”

Zazdrość

Zazdrość jest słabością człowieka, któremu trudno pogodzić się z tym, że sprawiedliwość nie polega na tym, że każdy ma po równo, ale na tym, że ma się tyle, na ile się zasługuje. Mieć po równo nie znaczy sprawiedliwie.

Owładnięci zazdrością wielokrotnie zagryzamy zęby i zaciskamy pięści, nie mogąc pogodzić się z tym, że ktoś może mieć więcej, być bardziej znanym, ładniej śpiewać czy malować.

Człowiek zazdrosny ma bardzo dobrze wyostrzony wzrok. Obserwuje wszystkich dookoła i wciąż sprawdza z obawą, czy przypadkiem komuś nie powodzi się lepiej.

Człowiek zazdrosny uzurpuje sobie prawo do bycia w centrum uwagi.

Zazdrość jest chorobą, na którą chorujemy prawie wszyscy. Przejawia się, jak już powiedzieliśmy, w braku akceptacji cudzego dobra i nieumiejętności radowania się ze szczęścia drugiego człowieka. Można ją wyrazić milczeniem, słowem i czynem.

Milczenie jest to pierwszy stopień zazdrości. Człowiek owładnięty tego typu zazdrością, nie potrafi słowem wyrazić uznania koledze, który np. zdał na piątki maturę.

Drugim stopniem zazdrości, a zarazem drugą formą jej wyrażenia jest słowo przesiąknięte „prymityw-

nym krytykanctwem” i „kpiną”. Ilekroć się człowiek nagada, by udowodnić koledze czy koleżance, że nie ma wcale powodu do tak wielkiej radości.

Czyn, to ostatni stopień zazdrości. Niektórzy potrafią w zazdrości zniszczyć komuś rower, narty, kasetę magnetofonową bądź potłuścić sweter czy rozbić lustro w samochodzie. Jest to jedynie metoda przeciwstawienia się tej sytuacji, w której ktoś może mieć coś ładniejszego czy bardziej nowoczesnego. „Dewastacja” i „kradzież” to dwie najgorsze formy zazdrości.

(Aga)



Z pytaniem: „czym jest zazdrość” - zwróciliśmy się do kilku młodych ludzi. Oto ich wypowiedzi:

Jest wadą, która powoduje, że człowiek nie jest w stanie obiektywnie (właściwie) postrzegać i ocenić świat, w którym przyszło mu żyć. Zazdrość ujawnia się niewłaściwym pożądaniem rzeczy bliźniego. Zazdrość prowadzi do upadku człowieczeństwa, osobowości i moralności.

Iwona

Zazdrość dotyczy dziesiątego przykazania. Powadzi do jego przekroczenia i złamania, a często przekształca się w niezdrowe pożądanie.

Maria

Zazdrość może brać się z rozpieszczenia bądź złego wychowania. Zależy od psychiki człowieka. Często jesteśmy zazdrośni o różne rzeczy, które są w posiadaniu drugiego człowieka taka zazdrość lubi przeobrazić się w zawiść.

Stanisław

Jest to głupie uczucie, które nie pozwala patrzeć „trzeźwymi oczyma”. Zazdrość niszczy prawdziwą miłość, która jest w nas, w drugim człowieku.

Ania

Zazdrość - wada ludzi maluczkich (ale też i tych dużych), którzy zbyt wielką wartość nadają rzeczom materialnym, doczesnym, które to są w posiadaniu drugiego człowieka. Cokolwiek zobaczą u drugiego, to ich denerwuje, kole w oczy i drażni. Szybko chcą to zdobyć, nie patrząc, czy jest im to potrzebne.

Józef

Jest to smutek z tego powodu, że komuś się lepiej powodzi, a wynikać może z jakiegoś niedowartościowania własnej osoby. Ważne jest więc, by na kącie swojego życia mieć sukcesy i osią-

gnięcia, które pomogą nam w walce z zazdrością.

Teresa

Zazdrość to straszna rzecz. Jedna z najgorszych cech jakie istnieją. Jest to cecha starego człowieka.

Leszek

Zazdrość jest wadą, ale może też być świetnym motorem napędowym, np. do nauki...

Anna

Jest to egoistyczna postawa wielu ludzi, wiążąca się z pychą, a przede wszystkim z chciwością.

Marysia



Z policyjnej teki

Jak lwy bronią swego terytorium

Grubo po północy w niedzielę, 20 lutego w Turzy do stojącego na poboczu samochodu marki ford eskort podszło dwóch młodych mężczyzn, mieszkańców Turzy. W samochodzie było 4 osoby; dwie dziewczyny z Turzy i dwóch młodzieńców z Bobowej. Turzacy mieli pretensje do Bobowiaków, że przyjechali na ich teren i podrywają im - ich dziewczyny. Doszło do kłótni i szarpaniny między chłopakami, padło parę uderzeń. Przerażeni chłopcy z Bobowej uciekli.

Napastnicy zabrali kluczyki od samochodu, dziewczyny z Turzy prosiły by oddali kluczyki, ale oni nie posłuchali. Wsiedli do forda po drodze zabierając ze sobą jeszcze dwóch kumpli z Turzy. Wybrali się na przejażdżkę. Gdy skończyła się benzyna zabrali z samochodu głośniki, radio, zniszczyli auto w środku i zepchnęli do potoka. Szkoły oszacowano na około 4 tysiące. Sprawa jest w toku, sprawcy są znani policji.

Poniosą karę za swoją zazdrość.

Po prostu ukradł

W styczniu dwukrotnie zostało okradzione mieszkanie prywatne w Rzepienniku Biskupim. Raz zginęło 300 zł, drugim razem portfel w którym było 700 zł i waluta zagraniczna.

Sprawca jest znany policji.

Nie ma mocnych

Mieszkaniec Turzy nagminnie kradnie prąd elektryczny. Podłącza się do linii wysokiego napięcia, która biegnie tuż nad jego domem i korzysta z energii elektrycznej do woli. W domu nie ma nawet licznika. Interwencje zakładu energetycznego nie przynoszą skutku. Energetycy by zabezpieczyć się przed kolejną kradzieżą zastąpili cztery przewody linii kablem czterożyłowym, na którym założona była metalowa rura, ale i z tym utrudnieniem poradził sobie odważny amator bezpłatnej energii.

W chwili obecnej nie ma zasilania na tej linii.

Zakład energetyczny rozważa możliwość przesunięcia linii tak by z daleka ominąć zabudowania gospodarcze niepoprawnego pajęczarza.

Sprawa jest w toku.

Ciekawostki

* Rekordzistą w posiadaniu tatuaży jest Wilfried Hardy z Huthwaite w hrabstwie Nottingham w Anglii. Nie zadowolił się tatuażem pokrywającym 96% jego ciała, kazal ozdobić w ten sam sposób wewnętrzne strony policzków, dżiąsła, język i powieki.

* Największym kawałkiem srebra jest para dzbanów na wodę o wadze 242,7 kg, wyprodukowanych w 1902 r. dla maharadzy Jaipur (1861 - 1922). Ich wysokość wynosi 2,48 m. Dzbany mają pojemność 8.182l. Wykuł je w srebrze Gorind Narain.

* Cesarz Bokassa zamówił 4 grudnia 1977 r. w House of Barluti w Paryżu najdroższe buty świata nabijane perłami. Kosztowały 85 tys. dolarów i przeznaczone były na jego koronację.

* Największy obrus na świecie ma 300,5m długości i 184 cm szerokości. Wykonany został z adamaszku przez Tonrose Ltd. of Manchester, Anglia, w czerwcu 1988 r.

* Najkrótszy testament brzmiał: „Wszystko dla żony”. Został spisany 19 stycznia 1967 r. przez Karla Tauscha z Langen (Niemcy)

* Najstarszą paczką papierosów, jaka przetrwała do dziś, jest „PETIT CANON” produkcji fińskiej. Zawiera ona 25 sztuk papierosów, a wyprodukowała ją firma Tollander and Klarich w 1860 roku. Paczka pochodzi z kolekcji Ventegodt. Największą zweryfikowaną kolekcję papierosów na świecie posiada niejaki Vernon Young z Farnham, Surrey. Kolekcja zawiera 62 837 paczek papierosów z ponad 150 krajów.

Wielce jesteśmy ciekawi, czy w zbiorze znajdują się także wyroby ZPT w Krakowie...

Nie ma innej drogi



Osuwisko na drodze Rzepiennik-Turza (na zdjęciach) stale się powiększa i obejmuje już niemal całą szerokość jezdni. Droga jest nieprzejezdna dla samochodów większych niż osobowe, które mimo niebezpieczeństwa, póki co, przeciskają się poboczem i rowem. Autobusy jeśli w ogóle jadą to tylko przez Ostruszę. Podobna sytuacja ma miejsce na drodze Gromnik-Biecz w Binarowej. Pomniejsze osuwiska „rejon” zasypał zwi-

rem i tylko zapadlin nie widać, zagrożenie bezpieczeństwa ruchu pozostało...



CO

GDZIE

KIEDY?

Ośrodki Zdrowia

W Rzepienniku Strzyżewskim czynny: 8.00 - 16.00

Lek. Witold Habelak przyjmuje:

poniedziałek: 8.00 - 15.00

wtorek: 11.00 - 13.00 - Turza

13.00 - 18.00

środa: 8.00 - 15.00

czwartek: 8.00 - 15.00

piątek: 8.00 - 12.00

12.00 - 14.00 - Turza

14.00 - 18.00

sobota: wg harmonogramu

Lek. Elżbieta Lipenska

poniedziałek: 10.00 - 18.00

w tym 10.00 - 12.00 - wizyty domowe

wtorek 8.00 - 15.00

w tym: 12.00 - 13.00 - szczepienia

13.00 - 15.00 - wizyty domowe

środa: 8.00 - 18.00

w tym 15.00 - 18.00 - szczepienia

czwartek: 8.00 - 18.00

w tym 8.00 - 11.00 - wizyty i higiena szkolna

15.00 - 18.00 - szczepienia

piątek: 8.00 - 15.00

sobota: wg harmonogramu

Stomatolog - Mieczysław Wewiórski

poniedziałek: 14.00 - 19.00

w tym: 14.00 - 16.00 - higiena szkolna
czwartek: 7.30 - 13.00

Stomatolog - Agnieszka Wieczorek

wtorek 7.30 - 14.00

środa: 11.00 - 17.00

w tym: 14.00 - 17.00 - higiena szkolna

piątek: 7.30 - 14.00

Rejestracja do stomatologa

poniedziałek - 12.00

pozostałe dni 7.00

Pracownia EKG

czynna codziennie 8.00 - 13.00

Apteka: przyw. Beata Sopła

czynna codziennie: 8.00 - 14.00

w soboty: 9.00 - 13.00

W Olszynach czynny: 8.00 - 16.00

Lek. Lucyna Figura

codziennie: 8.00 - 16.00

gabinet zabiegowy

codziennie: 8.00 - 16.00

Lek. stomatolog - Agnieszka Wieczorek

poniedziałek: 8.00 - 12.30 od 12.30 - 15.00 - sterylizacja narzędzi

czwartek: 8.00 - 12.30 od 12.30 - 15.00 - sterylizacja narzędzi

Polscy laureaci amerykańskiego OSKARA

Zbigniew Rybczyński - otrzymał Oscara - w 1983 r. za krótkometrażowy film animowany „Tango”.

Ewa Braun - za dekoracje do „Listy Schindlera” otrzymała nagrodę Akademii w 1993 r.

Allan Starski - Oscara otrzymał w 1993 r. za scenografię do „Listy Schindlera”

Janusz Kamiński - jedną złotą statuetkę otrzymał za zdjęcia do filmu „Lista Schindlera”, drugą za „Amistad”, obydwa filmy wyreżyserowane przez Spilberga.

Do grona laureatów w 2000 roku dołączył ANDRZEJ WAJDA, który 26 marca otrzymał tę prestiżową nagrodę za całokształt działalności.

HOROSKOP

Baran (21 III - 20 IV)

Nie ciągnij się na znajomości, która tak naprawdę dawno Cię zmęczyła i znudziła. Wszak wokół tyle ciekawych rzeczy się dzieje. Spotykasz tyle interesujących osób, to na nich powinienes skoncentrować swoją uwagę i im poświęcić swój czas. Zastanów się raz jeszcze i podejmij nareszcie właściwe kroki już od dawna masz przecież ochotę na zmianę.

Byk (21 IV-21 V)

Doskonały okres na spokojną, długą wycieczkę z ukochaną osobą w jakieś nowe, nieznanne ale bardzo romantyczne miejsce. Wenus w Twoim znaku sugeruje, że nie tylko odpoczniesz - co po ostatnich, trudnych dla Ciebie przejściach jest ogromnie potrzebne - lecz także zdobędziesz nowe, cenne doświadczenia i nauczysz się wielu ważnych i potrzebnych rzeczy, zarówno w sprawach uczuć jak i w sprawach finansowych.

Bliznięta (22 V - 21 VI)

Musisz wykazać się dużą dozę dyplomacji, by załagodzić zaistniałą scysję pomiędzy Tobą a Twoim najbliższymi. Jeżeli nie wystąpisz jako rozjemca, sytuacja będzie się ciągle pogarszać... i kto wie, czym się to wszystko skończy. Nie zwlekaj więc działaj.. Im szybciej przywrócisz porządek i oczyścisz atmosferę, tym lepiej dla Ciebie.

Rak (22 VI - 22 VII)

Będziesz miał w najbliższym czasie tyle zajęć, że będzie Ci trudno zdecydować od czego zacząć. Może najpierw zajmij się sprawami, które są w toku, a inne odtóż na bardziej sprzyjający moment. Jeżeli ktoś będzie proponował Ci pomoc, przyjmij ją z wdzięcznością. Razem o wiele szybciej uporacie się

z problemami. Bardzo dobry okres na kupowanie samochodu lub działki budowlanej.

Lew (23 VII - 22 VIII)

Chyba zbyt optymistycznie spoglądasz na świat. Dobry początek - choć jest niewątpliwym sukcesem - nie oznacza jeszcze, że wszystko musi się powieść. Jeżeli zaczniesz lekceważyć swoje obowiązki i powtarzać, że jakoś to będzie, nie tylko niczego nie osiągniesz, ale stracisz to co już masz. Tylko od dobrej organizacji pracy zależy, czy zdołasz uporać się ze wszystkim na czas.

Panna (23 VIII - 22 IX)

Wygląda na to, że Twoje uczucia opierać się będą o solidną bazę emocjonalną. Twój partner nie myśli Cię zawodzić, chce być z Tobą i przy Tobie, opiekować się Tobą służyć radą i nie odstępować na krok. Potrafisz docenić taką postawę i odpłacisz miłością lub przyjaźnią. Nie próbuj jednak wplątywać się w dwuznaczności i niedopowiedzenia.

Waga (23 IX - 22 X)

Nie możesz, niestety przebywać w wielu miejscach jednocześnie, choć tak właśnie byłoby najlepiej. Pozostaje Ci wybrać jedno zagadnienie i skupić się na jego realizacji. Jeżeli będziesz próbował ciągnąć dwie sroki za ogon, prawdopodobnie nic z tego nie wyjdzie i z początkiem wiosny znajdziesz się w punkcie wyjścia. Licz się ze swymi siłami!

Skorpion (23 X - 21 XI)

Nowe obowiązki wydają się przerastać Twoje możliwości, a tu jeszcze tyle starych, nie załatwionych spraw. Musisz zacząć działać bardzo szybko i zdecydowanie, gdyż w przeciwnym razie wydarzenia przybiorą niepomyślny dla ciebie obrót, a ty nie będziesz

mógł sobie z tym wszystkim poradzić. Twoja postawa w stosunku do najbliższych zacznie się nieco zmieniać.

Strzelec (22 XI - 20 XII)

Ktoś może Cię wyprowadzić z równowagi jakimś głupim żartem. Wywołanie awantur nie leży obecnie w Twoim interesie. Musisz jednak bronić swojego honoru nie przebiegając w środkach. Inaczej stracisz autorytet, jakim cieszysz się wśród współpracowników i będziesz musiał ciężko pracować nad odzyskaniem należytej Ci pozycji.

Koziorożec (21 XII - 19 I)

Zarówno Słońce, Merkury jak i Wenus sprzyjają Twoim poczynaniom i dają możliwości zrealizowania się w miłości, w pracy zawodowej, finansach i kontaktach partnerskich. Jeśli jesteś samotna lub samotny, może na drodze swojego życia spotkasz osobę, która wzбудzi Twoje zainteresowanie i poruszy serce.

Wodnik (20 I - 18 II)

Sam piętrzysz sobie trudności. Nie wtrącaj się w nie swoje sprawy. Rób co do Ciebie należy. Jeśli Twoi współpracownicy będą potrzebowali pomocy, poproś Cię o nią. Natomiast kontrolowanie każdego ich posunięcia i czynienie bezsensownych uwag wywoła między wami poważną awanturę. Czyżbyś nie miał nic innego do roboty? W czasie weekendu możliwe mile spotkanie towarzyskie.

Ryby (19 II - 20 III)

Te najbliższe dni możesz potraktować jako pewien etap, który pomoże Ci odnaleźć drogę do serca ukochanej osoby. Może będzie to znalezienie się na tej samej „fal”, na której działasz, odkrycie zainteresowań, których nigdy nie spodziewałeś się odkryć, docenianie zalet, które dotychczas były jakby nie zauważone. Możliwe, że niepowtarzalna atmosfera wiosny wpłynie korzystnie na Twoje podboje.

Krzyżówka

Pionowo:

1. pierwsza stolica Polski
2. stolica Wielkopolski
3. amerykańska stolica hazardu
7. światowa stolica mody

Poziomo:

4. stolica polskiej piosenki
5. stolica Małopolski
6. zimowa stolica Polski
8. stolica Polski

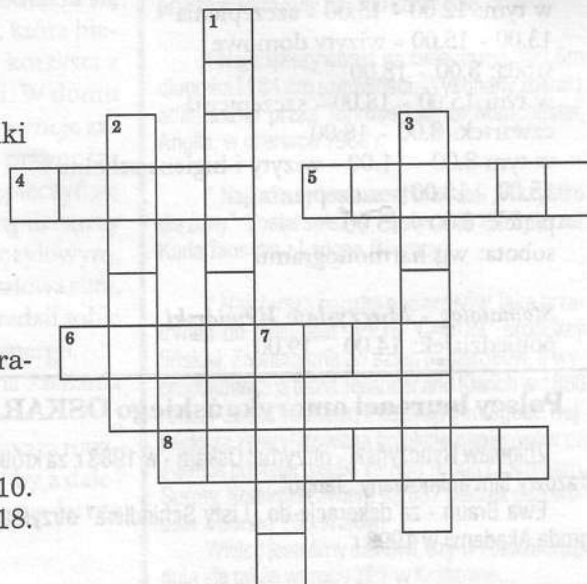
Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru

poziomo:

1. sękacz, 4. skok, 8. przerażenie, 9. dama, 11. rzeka, 15. pracownik, 16. la, 17. nieboskłon, 20. Di, 21. kwiatostan.

pionowo:

1. szpada, 2. krzem, 3. cera, 5. konie, 6. kreda, 7. azur, 10. akademia, 12. zanik, 13. kakao, 14. porosty, 15. panika, 18. łata, 19 Nina.
- hasło: Boże Narodzenie



ABONENCI PODŁĄCZENI DO CENTRALI TELEFONICZNEJ W 1999 R.

Lp.	Imię i Nazwisko	Adres	Nr tel.			
1.	Baran Stanisław	Kolkówka 10a	6 530 458	44.	Cygnar Edward	Olszyny 227 6 532 396
2.	Kawa Tadeusz	Kolkówka 47	6 530 435	45.	Cygnar Józef	Olszyny 95 6 532 321
3.	Kiettyka Andrzej	Kolkówka 20	6 530 463	46.	Duran Barbara	Olszyny 215 6 532 609
4.	Kozłowska- Zajac Bernadeta	Kolkówka 19	6 530 464	47.	Dytko Halina	Olszyny 391 6 532 392
5.	Kurcab Zofia	Kolkówka 25	6 530 467	48.	Dziemiańczyk Maria	Olszyny 549 6 532 322
6.	Poręba Halina	Kolkówka 27	6 530 572	49.	Dziuban Roman	Olszyny 20 6 532 394
7.	Roman Zofia	Kolkówka 18	6 530 465	50.	Dziuban Wacław	Olszyny 547 6 532 323
8.	Słota Teresa	Kolkówka 15	6 530 460	51.	F.H. „Adrianex”	Olszyny 23a 6 532 395
9.	Słowik Stanisława	Kolkówka 39	6 530 461	52.	Figura Jan	Olszyny 363 6 532 226
10.	Smoszna Jan	Kolkówka 53	6 530 466	53.	Figura Krzysztof	Olszyny 81 6 532 324
11.	Stankowski Tadeusz	Kolkówka 31	6 530 462	54.	Gąsior Krzysztof	Olszyny 241 6 532 388
12.	Tabiś Grażyna	Kolkówka 42	6 530 434	55.	Gogola Jan	Olszyny 226 6 532 326
13.	Tutro Anna	Kolkówka 48	6 530 436	56.	Gogola Krystyna	Olszyny 189 6 532 381
14.	Wal Kazimiera	Kolkówka 13	6 530 459	57.	Gomułka Maria	Olszyny 85 6 532 327
15.	Wojtanowska Anna	Kolkówka 43	6 530 431	58.	Gotfryd Stanisław	Olszyny 166 6 532 202
16.	Wojtanowska Wioletta	Kolkówka 43	6 530 432	59.	Gurbisz Alfred	Olszyny 538 6 532 209
17.	Wojtanowski Grzegorz	Kolkówka 41	6 530 433	60.	Gurbisz Jan	Olszyny 334 6 532 215
18.	Wszolek Halina	Kolkówka	6 530 449	61.	Gurbisz Józef	Olszyny 437 6 532 210
19.	Bajorek Kazimierz	Olszyny 180	6 532 664	62.	Gurbisz Leopold	Olszyny 256 6 532 325
20.	Bajorek Maria	Olszyny 74	6 532 310	63.	Jodłowski Adam	Olszyny 105 6 532 214
21.	Bajorek Marian	Olszyny 248	6 532 227	64.	Jodłowski Andrzej	Olszyny 457 6 532 234
22.	Bajorek Stanisław	Olszyny 328	6 532 390	65.	Karaś Eugeniusz	Olszyny 429 6 532 233
23.	Bąk Alfred	Olszyny 240	6 532 231	66.	Karaś Józef	Olszyny 220 6 532 328
24.	Bąk Alfreda	Olszyny 258	6 532 378	67.	Karaś Kazimierz	Olszyny 335 6 532 237
25.	Bąk Andrzej	Olszyny 393	6 532 313	68.	Karaś Mariusz	Olszyny 262 6 532 393
26.	Bąk Anna	Olszyny 385	6 532 376	69.	Karaś Ryszard	Olszyny 286 6 532 603
27.	Bąk Barbara	Olszyny 532	6 532 385	70.	Krzyżanowska Łucja	Olszyny 396 6 532 329
28.	Bąk Józef	Olszyny 435	6 532 206	71.	Krzyżanowska Zofia	Olszyny 397 6 532 662
29.	Bąk Józefa	Olszyny 34	6 532 317	72.	Kukla Stanisław	Olszyny 364 6 532 330
30.	Bąk Krzysztof	Olszyny 67	6 532 311	74.	Kurcab Krzysztof	Olszyny 345 6 532 672
31.	Bąk Krzysztof	Olszyny 261	6 532 203	75.	Łabuda Jan	Olszyny 521 6 532 332
32.	Bąk Małgorzata	Olszyny 344	6 532 314	76.	Łabuda Zbigniew	Olszyny 521 6 532 333
33.	Bąk Marek	Olszyny 45a	6 532 228	77.	Maciasz Piotr	Olszyny 332 6 532 666
34.	Bąk Marian	Olszyny 404	6 532 391	78.	Małopolski Tadeusz	Olszyny 305 6 532 218
35.	Bąk Ryszard	Olszyny 422	6 532 384	79.	Mężyk Anna	Olszyny 337 6 532 334
36.	Bąk Stefan	Olszyny 38	6 532 312	80.	Mierzwa Jan	Olszyny 428 6 532 335
37.	Bąk Tadeusz	Olszyny 442	6 532 315	81.	Mikos Agata	Olszyny 193 6 532 336
38.	Bąk Tadeusz	Olszyny 13	6 532 607	82.	Mikos Bronisław	Olszyny 216 6 532 339
39.	Bąk Tomasz	Olszyny 524	6 532 316	83.	Mikos Emil	Olszyny 55 6 532 337
40.	Bień Tomasz	Olszyny 299	6 532 318	84.	Mikos Jarosława	Olszyny 168 6 532 239
41.	Brzustkowski Marian	Olszyny 145	6 532 319	85.	Mikos Kazimiera	Olszyny 21 6 532 338
42.	Burkot Anna	Olszyny 372	6 532 320	86.	Mikos Maria	Olszyny 221 6 532 397
43.	Byczek Maria	Olszyny 82	6 532 380	87.	Mikos Mirosław	Olszyny 113 6 532 340
				88.	Mikos Wacław	Olszyny 63 6 532 236
				89.	Mikos Zofia	Olszyny 133 6 532 217

90. Mikrut Tadeusz	Olszyny 172	6 532 341	140. Smalarz Zuzanna	Olszyny 248	6 532 667
91. Niemiec Władysław	Olszyny 356	6 532 342	141. Solarz Bogusław	Olszyny 147	6 532 363
92. Niziołek Antoni	Olszyny 102	6 532 223	142. Sowiźrał Kazimierz	Olszyny 427	6 532 661
93. Niziołek Bogdan	Olszyny 101	6 532 343	143. Sroka Jacek	Olszyny 182	6 532 364
94. Niziołek Czesław	Olszyny 252	6 532 382	144. Sroka Kazimierz	Olszyny 181	6 532 365
95. Niziołek Edward	Olszyny 79	6 532 379	145. Stankowski Adolf	Olszyny 438	6 532 235
96. Niziołek Maria	Olszyny 127	6 532 211	146. Starzyk Czesława	Olszyny 389	6 532 229
97. Niziołek Piotr	Olszyny 124	6 532 605	147. Starzyk Marek	Olszyny 255	6 532 366
98. Piekarczyk Stanisława	Olszyny 361	6 532 344	148. Starzyk Wiesław	Olszyny 49	6 532 386
99. Pietras Lucyna	Olszyny 62	6 532 373	149. Szewczyk Wilhelmina	Olszyny 336	6 532 367
100. Piotrowski Kazimierz	Olszyny 138	6 532 345	150. Wał Stanisław	Olszyny 128	6 532 399
101. Płaczek Franciszek	Olszyny 149	6 532 669	151. Wałaszek Wacław	Olszyny 222	6 532 212
102. Poręba Kazimierz	Olszyny 475	6 532 374	152. Wałęga Wiesława	Olszyny 432	6 532 225
104. Prus Zofia	Olszyny 14	6 532 608	153. Wiśniowska Stanisława	Olszyny 99	6 532 207
105. Rapala Benedykt	Olszyny 272	6 532 347	154. Woźniak Józef	Olszyny 488	6 532 674
106. Rapala Bogusław	Olszyny 277	6 532 346	155. Wójcik Bogdan	Olszyny 158	6 532 398
107. Rapala Elżbieta	Olszyny 152	6 532 602	156. Wójcik Elżbieta	Olszyny 163	6 532 222
108. Rapala Eugeniusz	Olszyny 424	6 532 348	157. Wrona Józef	Olszyny 303	6 532 670
109. Rapala Jan	Olszyny 283	6 532 375	158. Wszolek Krystyna	Olszyny 108	6 532 671
110. Rapala Jan	Olszyny 387	6 532 377	159. Wszolek Wiesław	Olszyny 417	6 532 606
111. Rapala Józefa	Olszyny 534	6 532 232	160. Wszolek Władysław	Olszyny 395	6 532 663
112. Rapala Kazimierz	Olszyny 531	6 532 350	161. Wysota Bożena	Olszyny 35	6 532 220
113. Rapala Kazimierz	Olszyny 273	6 532 349	162. Zając Dariusz	Olszyny 308	6 532 208
114. Rapala Mieczysław	Olszyny 251	6 532 351	163. Zając Janina	Olszyny 232	6 532 224
115. Rapala Mieczysław	Olszyny 267	6 532 673	164. Zając Stanisław	Olszyny 114	6 532 368
116. Rapala Stanisław	Olszyny 527	6 532 668	165. Zając Zdzisław	Olszyny 296	6 532 221
117. Rapala Sylwestra	Olszyny 116	6 532 389	166. Zakład Produk.-Usług. „Drewn”	Olszyny 297	6 532 241
118. Rapala Wiesław	Olszyny 271	6 532 352	167. Załęski Stanisław	Olszyny 64	6 532 387
119. Rapala Władysław	Olszyny 53	6 532 651	168. Zbylut Krystyna	Olszyny	6 532 370
120. Roman Stanisława	Olszyny 3	6 532 353	169. Zbylut Marian	Olszyny 239	6 532 201
121. Róż Adam	Olszyny 139	6 532 354	170. Zbylut Stanisław	Olszyny 529	6 532 369
122. Róż Eugeniusz	Olszyny 41	6 532 355	171. Zbylut Zbigniew	Olszyny 263	6 532 230
123. Rutkowski Emil	Olszyny 33	6 532 356	172. Żyrakowska Grażyna	Olszyny 23	6 532 372
124. Ryba Czesław	Olszyny 148	6 532 216	173. Żyrakowski Władysław	Olszyny 293	6 532 371
125. Ryba Małgorzata	Olszyny 171	6 532 357	174. Bajorek Helena	Rzepiennik B. 110	6 530 404
126. Ryba Romana	Olszyny 161	6 532 204	176. Bartusik Stanisław	Rzepiennik B. 100	6 530 405
127. Ryndak Adam	Olszyny 526	6 532 358	177. Basta Bożena	Rzepiennik B. 238	6 530 406
128. Ryndak Bogdan	Olszyny 185	6 532 213	178. Bąk Barbara	Rzepiennik B. 111	6 530 407
129. Ryndak Marek	Olszyny 23	6 532 238	179. Chłoń Zofia	Rzepiennik B. 234	6 530 561
130. Ryndak Maria	Olszyny 441	6 532 359	180. Cyrybał Jan	Rzepiennik B. 268	6 530 456
131. Ryndak Stanisław	Olszyny 533	6 532 383	181. Cyrybał Kazimierz	Rzepiennik B. 261	6 530 439
132. Ryndak Walenty	Olszyny 140	6 532 604	182. Dutka Józef	Rzepiennik B. 133	6 530 589
133. Rzeszutko Irena	Olszyny 257	6 532 219	183. Gabryel Stanisław	Rzepiennik B. 115	6 530 562
134. Słota Piotr	Olszyny 544	6 532 360	184. Gąsior Artur	Rzepiennik B. 254	6 530 563
135. Słota Renata	Olszyny 312	6 532 205	185. Gąsior Mieczysław	Rzepiennik B. 137	6 530 564
136. Smalarz Barbara	Olszyny 247	6 532 361	186. Gąsior Sławomir	Rzepiennik B. 26	6 530 565
137. Smalarz Bogusław	Olszyny 247	6 532 601	187. Gębarowska Stefania	Rzepiennik B. 193	6 530 566
138. Smalarz Jan	Olszyny 504	6 532 675	188. Gogola Roman	Rzepiennik B. 209	6 530 470
139. Smalarz Roman	Olszyny 476	6 532 362			

189. Gogola Tomasz	Rzepiennik B. 236	6 530 441	237. Wszółek Edward	Rzepiennik B. 122	6 530 585
190. Gubała Zofia	Rzepiennik B. 228	6 530 705	238. Zając Aleksander	Rzepiennik B. 201	6 530 570
191. Gucwa Leszek	Rzepiennik B. 24	6 530 571	239. Zawilińska Maria	Rzepiennik B. 105	6 530 582
192. Gucwa Stanisław	Rzepiennik B. 56	6 530 577	240. Zeprzałka Lesław	Rzepiennik B. 129	6 530 587
193. Habas Władysław	Rzepiennik B. 217	6 530 496	241. Zięba Piotr	Rzepiennik B. 258	6 530 586
194. Habińska Marzena	Rzepiennik B. 81	6 530 579	242. Bajorek Robert	Rzepiennik S. 281	6 530 424
195. Kamyk Edward	Rzepiennik B. 227	6 530 706	243. Bryt Julian	Rzepiennik S. 312	6 530 444
196. Kamyk Wiesława	Rzepiennik B. 216	6 530 599	244. Bryt Teresa	Rzepiennik S. 341	6 530 455
197. Kiełtyka Piotr	Rzepiennik B. 112	6 530 418	245. Bryt Zofia	Rzepiennik S. 314	6 530 445
198. Kleszyk Władysław	Rzepiennik B. 9	6 530 568	246. Dudek Robert	Rzepiennik S. 356	6 530 452
199. Kloc Jerzy	Rzepiennik B. 97	6 530 581	247. Gawron Jan	Rzepiennik S. 264	6 530 416
200. Kloc Maria	Rzepiennik B. 175	6 530 593	248. Gądek Tadeusz	Rzepiennik S. 331	6 530 447
201. Kloc Stanisława	Rzepiennik B. 176	6 530 594	249. Krzemień Jerzy	Rzepiennik S. 265	6 530 414
202. Kopek Anna	Rzepiennik B. 79	6 530 578	250. Madej Jerzy	Rzepiennik S. 199	6 530 506
203. Korcik Janusz	Rzepiennik B. 250	6 530 442	251. Rapala Mirosław	Rzepiennik S. 346	6 530 453
204. Kozuch Jan	Rzepiennik B. 172	6 530 592	252. Ryndak Jan	Rzepiennik S. 323	6 530 462
205. Machoś Teresa	Rzepiennik B. 226	6 530 377	253. Ryndak Roman	Rzepiennik S. 310	6 530 429
206. Macior Jerzy	Rzepiennik B. 235	6 530 708	254. Ryndak Zofia	Rzepiennik S. 324	6 530 428
207. Małopolska Zofia	Rzepiennik B. 232	6 530 707	255. Sklep Spoż. - Przem. „Zodiak”	Rzepiennik S. 166	6 530 710
208. Małopolski Jan	Rzepiennik B. 29	6 530 573	256. Słowik Aleksandra	Rzepiennik S. 332	6 530 446
209. Małopolski Zygmunt	Rzepiennik B. 199	6 530 598	257. Sokolowska Janina	Rzepiennik S. 328	6 530 451
210. Markowicz Jan	Rzepiennik B. 225	6 530 423	258. Wantuch Dorota	Rzepiennik S. 322	6 530 448
211. Niemiec Mirosław	Rzepiennik B. 180	6 530 596	259. Witek Renata	Rzepiennik S. 323	530 425
212. Osika Wiesław	Rzepiennik B. 67	6 530 440	260. Zięba Paweł	Rzepiennik S. 251	6 530 409
213. Parafia Rzymsko- Katolicka	Rzepiennik B. 274	6 530 500	261. Chorąży Agnieszka	Staszkówka 233	6 531 117
214. Piestrak Janina	Rzepiennik B. 51	6 530 575	262. Drewniak Zbigniew	Staszkówka 349	6 531 174
215. Roman Genowefa	Rzepiennik B. 52	6 530 576	263. Łas Maria	Staszkówka 332	6 531 139
216. Roman Stanisław	Rzepiennik B. 46	6 530 574	264. Pastarska Leokadia	Staszkówka 335	6 531 146
217. Roman Wiesław	Rzepiennik B. 98	6 530 580	265. Bajorek Krzysztof	Turza 122	6 530 549
218. Rutana Stanisław	Rzepiennik B. 195	6 530 597	266. Baka Alina	Turza 30	6 531 102
219. Ryndak Sabina	Rzepiennik B. 130	6 530 588	267. Bernadyn Marian	Turza 255	6 531 103
220. Serafin Andrzej	Rzepiennik B. 231	6 530 704	268. Bernadyn Tadeusz	Turza 161	6 530 542
221. Sorota Marek	Rzepiennik B. 127	6 530 584	269. Blicharz Józef	Turza 129	6 530 548
222. Sterkowicz Czesława	Rzepiennik B. 171	6 530 591	270. Bobola Władysław	Turza 98	6 531 104
223. Sterkowicz Marek	Rzepiennik B. 168	6 530 590	271. Bochenek Bogdan	Turza 217	6 531 105
224. Stolarczyk Jerzy	Rzepiennik B. 179	6 530 595	272. Brach Adam	Turza 2	6 531 106
225. Szura Krystyna	Rzepiennik B. 300	6 530 390	273. Brataniec Danuta	Turza 248	6 531 107
226. Tupek Marian	Rzepiennik B. 271	6 530 438	274. Brataniec Piotr	Turza 226	6 531 108
227. Wal Genowefa	Rzepiennik B. 253	6 530 703	275. Brataniec Stanisława	Turza 198	6 531 109
228. Wal Roman	Rzepiennik B. 251	6 530 443	276. Bryndal Dariusz	Turza 218	6 531 111
229. Wantuch Teresa	Rzepiennik B. 6 a	6 530 567	277. Burkot Andrzej	Turza 108	6 531 112
230. Wantuch Zdzisława	Rzepiennik B. 16	6 530 569	278. Burkot Helena	Turza 102	6 531 113
231. Witek Maria	Rzepiennik B. 113	6 530 583	279. Burkot Janusz	Turza 48	6 531 114
232. Włodyka Mieczysław	Rzepiennik B. 255	6 530 702	280. Burkot Maria	Turza 150	6 530 540
233. Wojtanowska Maria	Rzepiennik B. 210	6 530 468	281. Burkot Piotr	Turza 108	6 531 115
234. Wołkowicz Bolesław	Rzepiennik B. 264	6 530 437	282. Burkot Tadeusz	Turza 165	6 531 116
235. Wróbel Teresa	Rzepiennik B. 208	6 530 469	283. Chrypliwa Halina	Turza 147	6 530 541
236. Wszółek Aniela	Rzepiennik B. 229	6 530 709	284. Dusza Władysław	Turza 230	6 531 118

285. Dutka Marek	Turza 108	6 531 119	335. Sikora Irena	Turza 5	6 531 153
286. Firma „Barbara”	Turza 195	6 531 096	336. Stec Adam	Turza 64	6 531 154
287. Gachowski Janusz	Turza 81	6 531 173	337. Stec Grzegorz	Turza 64	6 531 155
288. Galiszewski Jerzy	Turza 220	6 531 177	338. Szczerba Maria	Turza 44	6 531 156
289. Garbolińska Danuta	Turza 83	6 531 110	339. Szymańska Teresa	Turza 104	6 531 158
290. Gawron Władysław	Turza 239	6 531 098	340. Tokarczyk Zbigniew	Turza 70	6 531 159
291. Gogola Krystyna	Turza 143	6 531 120	341. Tomczyk Barbara	Turza 236	6 531 160
292. Gogola Piotr	Turza 88	6 531 099	342. Turek Piotr	Turza 76	6 531 161
293. Gryboś Jan	Turza 57	6 531 121	343. Turek Stanisław	Turza 95	6 531 175
294. Hadalska Irena	Turza 186	6 531 122	344. Wacławik Jerzy	Turza 169	6 531 162
295. Jędrusiak Henryk	Turza 127	6 530 490	345. Wałęga Elżbieta	Turza 209	6 531 163
296. Jędrusiak Marian	Turza 87	6 531 123	346. Wędrychowicz Wiesław	Turza 276	6 531 164
297. Kafel Krzysztof	Turza 29	6 531 100	347. Wiktor Dorota	Turza 275	6 531 166
298. Kamyk Grzegorz	Turza 243	6 531 124	348. Wrona Maciej	Turza 166	6 530 536
299. Kawa Jan	Turza 80	6 531 178	349. Wrona Stanisław	Turza 63	6 531 167
300. Kawa Tadeusz	Turza 232	6 531 125	350. Wszolek Emilia	Turza 71	6 531 168
301. Kiełtyka Agnieszka	Turza 151	6 530 539	351. Wszolek Ryszard	Turza 55	6 531 169
302. Kiełtyka Stanisław	Turza 78	6 531 134	352. Wszolek Stanisław	Turza 182	6 531 170
303. Kleszyk Andrzej	Turza 14	6 531 126	353. Wszolek Sylwester	Turza 233	6 531 171
305. Klimek Edward	Turza 85	6 531 128	354. Zbylut Maria	Turza 220	6 531 172
306. Kloc Józef	Turza 3	6 531 129			
307. Kmak Krystyna	Turza 247	6 531 130			
308. Kordzikowski Marek	Turza 223	6 531 131			
309. Kucharczyk Józef	Turza 152	6 531 538			
310. Kucharczyk Roman	Turza 237	6 531 133			
311. Kucharzyk Julia	Turza 210	6 531 132			
312. Kuna Czesław	Turza 62	6 531 135			
313. Kurc Eugeniusz	Turza 211	6 531 136			
314. Kurcz Alicja	Turza 86	6 531 176			
315. Kutaś Władysław	Turza 272	6 531 137			
316. Kuza Barbara	Turza 72	6 531 138			
317. Łaś Andrzej	Turza 75	6 531 140			
318. Łaś Maria	Turza 101	6 531 141			
319. Markowicz Krystyna	Turza 2	6 531 143			
320. Markowicz Krzysztof	Turza 240	6 531 142			
321. Martyka Halina	Turza 213	6 531 144			
322. Maślanka Mirosław	Turza 128	6 530 545			
323. Mierzwa Andrzej	Turza 160	6 530 543			
324. Moździerz Maria	Turza 158	6 530 537			
325. Mruk Aleksandra	Turza 38	6 531 145			
326. Pierz Amalia	Turza 23	6 531 147			
327. Pierz Eugeniusz	Turza 94	6 531 148			
328. Płaczek Elżbieta	Turza 65	6 531 149			
329. Prokop Ignacy	Turza 1	6 531 150			
330. Roman Ryszard	Turza 132	6 530 544			
331. Ryba Bogdan	Turza	6 531 151			
332. Ryba Stanisław	Turza 172	6 531 152			
333. Ryndak Piotr	Turza 131	6 530 546			
334. Rząca Anna	Turza 146	6 530 701			

Rzepiennik Wczoraj i Dziś

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny
Gminnego Ośrodka Kultury

Redaguje zespół: Jadwiga Bryndal,
Halina Hołda, Andrzej Bryndal.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów,
adiustacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom.

Poglądy wyrażone przez autorów listów
nie zawsze są z poglądami redakcji.

Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze
odpowiedzialności.

Skład i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów
w Tuchowie.
Nakład 550 egz.

ISSN 1428-880X

Adres: GOK Rzepiennik Suchy
33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel. (0-14) 6530216

Nasze konto:

BSR Kraków oddział Rzepiennik Strzyżewski
85891205-592-3600-13
GBPZ oddział Tarnów





"Marianus"

**KOLĘDOWALI
W
2000
roku**



Szczodroki



Żaselka



Herody

OLSZYNY



**JUŻ
WIOSNA**